



Muzyka w starym Krakowie

DZIS, 15 sierpnia 1980 — godz. 20.30 — sala Arsenalu przy ul. Pijarskiej 8 — koncert zespołu Cantores Minores Wratysławses pod dyktando Edmunda Kajdasza.

JUTRO, 16 sierpnia 1980 — godz. 20.30 — galeria „Krzysztofor”, ul. Szczepańska 2.

Polskie Trio Renesansowe kierowane przez Grzegorza Banasia w składzie: Bożena Banaś (sopran, portatyw), Maria Rymarz (flety podłużne), Grzegorz Banaś (lutnia, viola da gamba) zaprezentuje utwory dawnych mistrzów. Usłyszymy m. in. Tabulaturę Jana z Lublina, utwory Wojciecha Długoraja i Mikołaja Gomółki, Tabulaturę Gradańską, kompozycje Hansa Leo Hasslera, Gillesa Bichois, Pierre'a Attaignant'a, Miguela de Fuenllena, Luisa Milana, Marca Cary, Thomasa Morleya, Krzysztofa Klabana.

W Gdańsku na Motławie odbyło się 14 bm. podniesienie bandy na pierwszym polskim kataranarce „Smaragd”. Pięć takich nowoczesnych jednostek przeznaczonych do przewozu turystów w rejonach przybrzeżnych otrzymała gdańska „biała flota” do roku 1984. Charakterystyczną cechą konstrukcji statku są dwa pływaki wypornościowe o szerokości 3,6 m połączone pomostem pokładowym. W ich kadłubach mieszczą się dwa silniki główne i pomocnicze, pomieszczenia mieszkalne załogi oraz zaplecze magazynowe. Do dyspozycji jest salon dansingowy, bar o 64 miejscach, hol główny, a na pokładzie głównym i werandzie dalsze 138 miejsc siedzących. Wokół werandy znajduje się promenada spacerowa, a na pokładzie górnym i łodziowym 104 miejsca siedzące na ławeczkach. Warto dodać, że dzięki wąskiemu pływakom zmniejszającym opór statek zużywa mniej paliwa, ma dobre właściwości manewrowe i morskie, jest zwrotny i mniej podatny na kołysanie fal. Zwiększone bezpieczeństwo i komfort podróży zapewnia też stabilizator kołysań wzdłużnych.

Przemówienie Jimmy Cartera zakończyło konwencję demokratów

Dziś w nocy konwencja Partii Demokratycznej, która wybrała kandydatem partii na stanowisko prezydenta USA na lata 1981-84 Jimmy Cartera, zakończyła swoje obrady. Zgodnie z tradycją kandydat na stanowisko prezydenta wygłosił w ostatnim punkcie przemówienie. Całe wystąpienie Cartera skonstruowane było na zasadzie dyskusji z programem republi-

kańskim. Prezydent zapowiedział kontynuowanie demokratycznej polityki reform gospodarczo-społecznych, kontynuowanie programu polityki energetycznej i walkę z inflacją, wyrażając pogląd, że program Partii Republikańskiej kryje w sobie zapowiedź nieobliczalnych nieszcześć szczególnie w tych fragmentach, w których postuluje się nieograniczony wyścig zbrojeń. Jest to wyścig, którego nikt wygrać nie może, a przegrać na nim mogą jedynie wszystkie narody — stwierdził prezydent.

Carter z wyraźną dumą podkreślił, że jego pierwszą kadencją była okresem 4-letniego pokoju dla Stanów Zjednoczonych i zapowiedział, że takim samym okresem pokoju będzie jego następna kadencja w Białym Domu. Podkreślając wagę pokoju, rokowań rozbrojenia i potrzebę ratyfikacji SALT-II, Carter nie odszedł jednak od obecnej polityki swej administracji. Zapowiedział wzrost wydatków na zbrojenia, wysiłki na rzecz umacniania NATO i kontynuowanie obecnego kursu polityki w stosunkach amerykańsko-radzieckich.

Ze świateł

NA KRYMIE odbyło się spotkanie L. Breżniewa z sekretarzem generalnym KC LRP Laosu, premierem K. Phomvihannem. Omówiono szeroki wachlarz zagadnień międzynarodowych.

STALE przedstawicielstwo NRD w RFN złożyło protest w związku z naruszeniem obszaru powietrznego NRD przez samoloty wojskowe typu F-4 RFN 8 i 9 bm.

KRAJOWA Rada Wojskowa Surinamu zmusiła do ustąpienia prezydenta J. Ferriera, który zajmował to stanowisko od czasu proklamowania niepodległości w 1975 r. Rada zastąpiła stan wyjątkowy. Stanowisko szefa państwa objął obecny premier Henk Chin.



Na ulicach Budapesztu pojawił się wkrótce nowy trolejbus, opracowany wspólnie przez firmy Ikarus i Hitachi. Specjalnością japońskiej Hitachi są różnorodne urządzenia elektrotechniczne i elektroniczne, m. in. układy sterowania i silniki. Wyposażono w nie nowy trolejbus. Pojazd powstał z myślą o stworzeniu oferty eksportowej.

CAF — MTI

**nie siedź w domu
IDZ NA WYCIECZKĘ**

Akcja „Echa” i PTTK pod nazwą „NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ” cieszy się wielkim zainteresowaniem wśród krakowian: na spacerach poza miasto każdorazowo wyrusza po kilkaset osób. Zapraszamy!

Oto program wędrowek, które odbędą się w niedzielę 17 bm.:

● wycieczka nizinna pn. „NAD ZREBEM KAJASÓWKI” — przejazd autobusem MPK do Kaszowa — Czuliówek — rezerwat Kajasówka — Nowa Wieś Szlachecka — Kaszów — powrót autobusem MPK — 15 km wędrowki czyli 15 punktów do Odnaki. Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka między godziną 8.30 a 9.00 na ul. Senatorskiej przy przystanku autobus MPK nr 249 (odjazdy o godz. 8.41 i 9.16), bilety do Kaszowa, cena: normalne — 6,5 zł, ulgowe — 3 zł.

● wycieczka nizinna pn. „DO JURCY” — przejazd pociągiem do Woli Radziszowskiej — Wierzbanówka — Polanka Hal-

ler — Jurczyce — Rzozów — powrót koleją — 10 km spaceru czyli 10 punktów do Odnaki. Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do Radziszowa, cena 13 zł + 3 zł dopłaty do Woli Radziszowskiej.

● wycieczka krajoznawa pn. „ZWIEDZAMY ŻYWIEC” — przejazd w obie strony koleją. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd pociągu o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do Jeleśni, cena 28 + dopłata 4,20 zł do Żywca.

Najlepszy wypoczynek poza miastem na spacerze. Zapraszamy! (KAS)

Siła przyzwyczajenia

93-letni J. van Dyke odziedziczył w Indianapolis (USA) piękną willę. Ku zdumieniu sąsiadów wkrótce piękny budynek zaczął się przemieniać w więzienie. W okna wprawiono ciężkie kraty, drzwi drewniane zastąpiono ciężkimi żelaznymi drzwiami z „judaszami”, ściany malowano olejną farbą koloru stalowego. Gdy zapytano nowego właściciela willi, dlaczego to robi, stwierdził, że przez 68 lat siedział w więzieniu i teraz źle czuły się w normalnym mieszkaniu.



OK XXXIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 175 (10730)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 15, 16, 17 sierpnia 1980 r.

Przerwa w pracach żniwnych

Wszyscy czekają na słońce

Od dwóch dni znowu przymusowa przerwa w pracach żniwnych. Na polach pusto. Krakowscy rolnicy niecierpliwie wyczekują poprawy pogody. Wiadomo, że ciężki sprzęt i tak będzie nie wykorzystany, dopóki ziemia nie obeschnie po ulewnych deszczach, ale chociaż kosiarki konne, a w ostateczności kosy mogą mieć pole do działania.

Kilkudniowy okres upałów został dobrze wykorzystany. Np. na terenie gminy Wieliczka do 12 sierpnia skoszone 27 proc. areału zbóż, w tym cały jęczmień ozimy, 64 proc. żyta i 10 proc. pszenicy oraz jęczmień jarego, mimo że z uwagi na wyłożenie łąnów większe usługi oddały do tej pory kosiarki, niż kombajny. Znacznie zaawansowany jest również drugi pokos traw.

Mgr Wiesław Woda — prezes Krak. Związku Kółek Rolni-

czych uważa, że rolnicy są nieco zdezorientowani trudną sytuacją pogodową. Pragnąc uniknąć strat starają się jak najszybciej zebrać plony. Jest to zupełnie zrozumiałe, jednak na tym nie dochodzi do pewnych nieporozumień. Nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę, że kombajnami można ciąć tylko zboże już zupełnie dojrzałe. Trzeba się więc zdecydować, albo kosić kosiarkami i trzymać sнопki w mendlach na polu dopóki nie „dojdą” całkowicie, albo odczekać jeszcze tych kilka dni i zdać się na kombajny. W tej chwili SKR-y w województwie m. krakowskim dysponują już 120 kombajnami, na gminy w których uprawia się najwięcej zbóż przypada ich po 6-7, nie trzeba więc już tak długo czekać w kolejce, jak przed laty, kiedy maszyny te były u nas nowością.

Wszystkie SKR-y przystąpiły już do prac żniwnych, harmonogramy usług są opracowane i gdy tylko pogoda pozwoli cały sprzęt pracuje na polach. Obsługa maszyn nie ma wolnych sobót, ani niedziel. Tak było w ubiegłym tygodniu, tak będzie i w tym, jeśli tylko słońce nam dopisze. (hs)

Pielęgnowały... szkielet matki

PARYZ
Dwie stare panny — Jeanne i Genevieve Barbaroux przez wiele lat ukrywały w swym mieszkaniu szkielet matki. Ta niezwykła historia wydarzyła się w niewielkim miasteczku Sanary koło Tulonu. Sprawa wydała się, gdy urzędnik nierostwa miał doręczyć oficjalne pismo adresowane do matki obu pań, a te nie wpuściły go do mieszkania. Zawiadomił więc policję, która w jednym z pokoi 6 oknach szalenie zasłoniętych storami znalazła szkielet ubrany w płaszcz i przyozdobiony kosztownościami. Jak się okazało, panna Jeanne spędzała w pokoju każdą noc, pilnując kościotrupa. Nie ulega wątpliwości, że panny Barbaroux cierpiały na chorobę psychiczną, a zaburzenia zaczęły się jeszcze w 1942 r., kiedy to wraz z matką zostały zgwałcone przez żołnierzy niemieckich, stacjonujących w ich domu. Lekarz, który dokonywał oględzin szkieletu, stwierdził, że „wyjęło zeń serce”. Policja, sądząc, że panny Barbaroux zakopały je w pobliżu domu, przeszukuje obecnie ogród.

Kloszowa, spódnica z czarnego weluru z zakieciem haftowanym atlasem w geometryczne wzory; bluzka do tego także atlasowa. Model nazywa się „TORRENTE” i jest jedną z propozycji paryskiej mody na tegoroczną jesień. CAF — AFP

Stan pogotowia nad Wisłą i Rabą Alarm w gminach: Myślenice Dobczyce, Peim i Tokarnia

Ulewne deszcze spowodowały, że wczoraj Krakowski Komitet Przeciwpowodziowy ogłosił w samo południe stan pogotowia przeciwpowodziowego dla wszystkich gmin nad Wisłą i Rabą, a także leżących w zasięgu oddziaływania tych rzek. Wobec dużych opadów i stałe wzbierających wód w Rabie lokalne komitety przeciwpowodziowe ogłosiły stan alarmowy dla gmin: Myślenice, Dobczyce, Peim i Tokarnia. Wskutek różnic w opadach w rejonie Wisły i dopływu do niej wzbierających górskich rzek dziś ranem Wisła przekroczyła stan alarmowy.

W dniu wczorajszym i nocą znacznie także podwyższył się stan wód w innych rzekach m. in. w Skawinie oraz w potokach. Wzbrana Krzeczonówka uszkodziła drogę, powodując przerwę w komunikacji, na trasach: Peim — Sucha i Peim — Krzeczonów.

Jak nas informuje Krakowski Komitet Przeciwpowodziowy, dzisiejsza poranna prognoza In-

stitutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zaniekanie opadów i postępujące obniżanie się wód w Wiśle i Rabie. Krakowski Komitet Przeciwpowodziowy nadal jednak utrzymuje podjęte wczoraj całonocowe dyżury. (bp)

Oszczędność na pierwszym planie

Samochody bliskiej przyszłości

Producenci samochodów nie pozostają obojętni na paliwowe kłopoty świata. Świadczą o tym m. in. plany działalności rozwojowej wytwórni samochodowych w RFN. Na czym zamierzają się skoncentrować specjaliści tak znanych firm, jak Daimler-Benz, Ford, Volkswagen, Porsche czy BMW?

„Volkswagen” np. już dziś należy do najbardziej oszczędnych samochodów. Ich wytwórcza nie chce jednak spocząć na laurach. Dlatego przewiduje prace, które pozwoliłyby na zmniejszenie tarcia między elementami silnika i przekładni, wykorzystanie w większym stopniu elektronicznych urządzeń optymalizujących działanie układów paliwowych i szersze stosowanie 5-stopniowych skrzyń biegów. Zamierza się także instalować w samochodach systemy informujące kierowcę o możliwościach ekonomicznej jazdy.

A już obecnie firma ta wypuściła na rynek pierwszy model samochodów „passat” z urządzeniem samoczynnie wyłączającym silnik przed czerwonymi światłami. Jedyną czynnością, którą musi wykonać kierowca, jest naciśnięcie sprzęgła i małego guziczka koło kierow-

nicy. Po zmianie świateł samochód rusza natychmiast z miejsca bez potrzeby ponownego przekręcania kluczyka w stacyjce. Urządzenie będzie montowane również w innych typach „volkswagenów”. Swoje zamierzenia dotyczące ulepszenia samochodowych układów napędowych zdradziła też firma Porsche. Udoskonalone silniki mają być głównym źródłem oszczędności. Opracowano np. 8-cylindrowy silnik, w którym zależnie od warunków jazdy mogą pracować wszystkie cylindry albo połowa z nich. W latach 80-ych Porsche ma zamiar rozpocząć seryj-

(Dokończenie na str. 2)

Zakłócenia w rytmie pracy

W niektórych zakładach i przedsiębiorstwach mają miejsce przerwy w pracy, w czasie których wysuwane są postulaty płacowe, a także dotyczące norm i organizacji pracy oraz zaopatrzenia. W tych dniach miały miejsce częściowe zakłócenia komunikacji miejskiej w Warszawie. W środę i w czwartek przerwy w pracy utrudniające normalny tok produkcji miały miejsce w Zakładach Przemysłu Pończosznego „Sandra” w Aleksandrowie Łódzkim, Zakładach Tekstylno-Konfekcyjnych Teofilów i na wydziałach Stoczni Gdańskiej. (PAP)

Przerwy w pracy napawają trochę, utrudniają bowiem i tak już niełatwą sytuację gospodarstwa, zmniejszając rozmiary produkcji towarów i usług, które są nam wszystkim potrzebne.

Lato z filmem

- Poranki dla dzieci i młodzieży w niedzielę, 17 sierpnia.
- W KINACH:**
- „WOLNOŚĆ” — godz. 10 i 12.15 — „Ebirah potwór z głębin” — prod. japońskiej
 - „WANDA” — godz. 10 i 12 — „MALY ILUZJON” — „Pippi” — prod. szwedzkiej
 - „WRZOS” — godz. 11 i 12 — „ZESTAW BAJEK” — godz. 13 — „Przez Góry Skaliste” — prod. amerykańskiej
 - „SWIT” duża sala — godz. 13 — „Gózzilla kontra Gigan” — prod. japońskiej
 - „ŚWIATOWID” duża sala — godz. 11 — „Ebirah potwór z głębin” — prod. japońskiej

Dziennik „Prawda” o rokowaniach rozbrojeniowych

MOSKWA
Dziennik „Prawda” wczoraj 14 bm. do jak najszerszego rozpowszechnienia w sprawie brońi średniego zasięgu w Europie, równoległe i w ograniczonym powiązaniu ze sprawą amerykańskich środków nuklearnych w wysuniętych bazach. Gotowość Związku Radzieckiego do takich rokowań spotkała się z aprobatą na całym

świecie — pisze komentator polityczny dziennika, Jurij Żukow — i tylko Stany Zjednoczone uchylały się od konkretnej odpowiedzi na inicjatywę ZSRR. W świetle ostatnich doniesień z Waszyngtonu o „nowej strategii jądrowej” USA, jasno rysuje się rzeczywista przyczyna tego przeciągania sprawy: w Waszyngtonie niewątpliwie chcieliby wygrać na czasie, aby postawić świat przed faktem dokonanym. Amerykańskie rakiety średniego zasięgu są przecież jednym ze środków prowadzenia tej właśnie „ograniczonej” czy też „lokalnej” wojny jądrowej, która przewidziana jest w „nowej strategii”.

Związek Radziecki i jego sojusznicy — stwierdza komentator „Prawy” — potrafią położyć w odpowiedzi wszelkie niezbędne kroki i na pewno nie dopuszczą do naruszenia ukształtowanej już strategicznej równowagi sił, które umożliwiłoby Pentagonowi podejmowanie prób szantażu. Jednakże władze partyjne i państwowe ZSRR wychodzą z założenia, że wyścig zbrojeń nie służy bezpieczeństwu krajów i zwiększa groźbę wojny.

Dopóki nie jest za późno — stwierdza J. Żukow — można i trzeba powstrzymać nowe, niebezpieczne rozkręcanie spirali zbrojeń, prowokowane przez Stany Zjednoczone. Rozwiązanie palącego problemu ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie można znaleźć wyłącznie w drodze rokowań, prowadzonych na zasadach równości i jednakość bezpieczeństwa, gdy żaden z krajów nie dąży do uzyskania przewagi kosztem innego. Realna podstawa takich rokowań jest radziecka propozycja omówienia i rozwiązania problemu rakiety średniego zasięgu w Europie w ograniczonym powiązaniu ze sprawą środków nuklearnych w wysuniętych bazach.

Nagrody Pen-Clubu za twórczość edyorską

14 bm. w siedzibie Pen-Clubu w Warszawie wręczono doroczne nagrody tego stowarzyszenia za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości edytorskiej. Nagrody za 1980 r. otrzymali prof. Konrad Górski i prof. Karol Estreicher za całokształt ich osiągnięć w tej dziedzinie.

Depesza z Polski w 35. rocznicę wyzwolenia Korei

Z okazji 35. rocznicy wyzwolenia Korei, I sekretarz KC PZPR, Edward Giersek, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jablonski i prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch skierowali do prezydenta KRL-D, sekretarza generalnego KC Partii Pracy Korei, Kim Ir Sena i premiera Rady Administracyjnej KRL-D, Li Dzong Oka okolicznościową depeszę gratulacyjną, która zawiera m. in. wyrazy poparcia dla inicjatyw partii i rządu KRL-D, mających na celu pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Korei.

Ćwiczenia pod kryptonimem „Braterstwo Broni-80”

Zgodnie z planem, w I połowie września br. na terytorium NRD i przyległym akwenie Morza Bałtyckiego pod kierownictwem ministra obrony narodowej NRD, generała armii H. Hoffmana planowane jest przeprowadzenie ćwiczenia Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego pod kryptonimem „Braterstwo Broni-80”. Celem ćwiczenia będzie zgranie i doskonalenie współdziałania sztabów, związków taktycznych i oddziałów wojsk sojuszników. Zakłada się, że liczba uczestniczących w ćwiczeniu wojsk wyniesie będzie ok. 40 000 ludzi.

Kronika wypadków

Na terenie województwa krakowskiego w ciągu ostatniej doby miały miejsce 3 wypadki drogowe, w których 3 osoby zostały ranne. MKO interweniowała w 10 kolizjach drogowych.

Z KRAJU

DO GDYNI zawinął 14 bm. z przyjacielską wizytą żaglowiec szkolny NRD „Wilhelm Pieck”, z 45-osobową załogą młodzieży z Centralnej Szkoły Morskiej.

NA KONTO Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitała Centrum Zdrowia Dziecka, wpłynęła kwota 250 tys. zł, dar przekazany w imieniu uleżających już Józefa z Ryśkowskich i Ryszarda Waloszew z Warszawy. Natomiast załoga Przedsiebiorstwa „Cukrownie Mazowieckie” w Płocku przekazała na ten cel przeszło 87 tys. zł, uzyskanych ze zbiorów ziarna, makulatury i innych surowców wtórnych.

W 110. ROCZNICĘ urodzin Bronisława Wesołowskiego — wybitnego działacza polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego, 14 bm. przed tablicą pamiątkową umieszczoną na budynku, który dziś jest siedzibą

Muzeum Regionalnego w Rawie Mazowieckiej złożono kwiaty.

PIATEK jest kolejnym, szóstym dniem 35. Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach-Zdroju.

W KOLEJNY rejs liniowy do Kanady wypłynął 14 bm. tasek „Stefan Batory”. Na pokładzie naszego flagowca wyruszyło z Gdyni 330 pasażerów. W drodze przez Atlantyk będą zajęte wszystkie miejsca, ponieważ dalsi pasażerowie zaokrętują w Rotterdamie i Londynie.

W WARSZAWIE w wieku 72 lat zmarł prof. Witold Zawadowski — członek rzeczywisty PAN. Był on twórcą polskiej szkoły radiologicznej, wychowawcą wielu pokoleń lekarzy, autorem ponad 100 prac naukowych.

W ZAMOŚCIU rozpoczął się 14 bm. 19. Centralny Zlot Aktywności Krajoznawczej. Blisko 400 uczestników imprezy zamieszkuje go społecznym czynnem na rzecz miasta.

Konferencja społeczno-ekonomiczna

Handlowa i produkcyjna działalność „Społem”

Problemy handlu spożywczego były tematem wczorajszej konferencji społeczno-ekonomicznej „SPOŁEM” WSS w Krakowie.

Zagajeniem do oceny wykonania tegorocznych zadań gospodarczych krakowskiej „Społem” WSS było wystąpienie prezesa zarządu — E. Tarczyńskiego. Stwierdził on, że doskonalenie funkcjonowania spółdzielni pod kątem racjonalnego wykorzystywania istniejących jeszcze rezerw ekonomiczno-organizacyjnych jest warunkiem polepszenia zaopatrzenia rynku, wzrostu wytwarzanej we własnym zakresie produkcji przetworstwa spożywczego oraz poprawy jakości wyrobów i obsługi klientów. Wcielaniu nadrzędnego celu zapewnienia równowagi rynkowej powinny być podporządkowane wszystkie bieżące i perspektywiczne działania rozwojowe. I chociaż spółdzielnia wykonuje i przekracza swoje zadania (w detalu plan 7 mies. br. zrealizowano w 104,8 proc. w gastronomii w 102,2 proc. w produkcji 106 proc.), to jednak nieodpowiednie są także dalsze poczynania na wszystkich odcinkach działalności, które by zapewniały uznanie społeczeństwa i zadowolenie załogi z warunków pracy. I tego trzeba oczekiwać od spółdzielni już od teraz, tj. w trakcie wywiązy-

wania się z zadań na II półroczu br.

W ocenie konferencji szczególnego zainteresowania dla poprawy zaopatrzenia będzie wymagać intensyfikacja produkcji wyrobów garmateryjnych w gastronomii z przeznaczeniem do sprzedaży detalicznej, jak również poprawa jakości i możliwości wyboru pieczywa. Te i tym podobne problemy znalazły odzwierciedlenie w końcowej uchwale konferencji.

W trakcie konferencji zastępcy działaczy i pracownicy „Społem” zostali odznaczeni Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi, odznakami resortowymi, związkowymi, spółdzielczymi i miasta Krakowa. Spółdzielnia otrzymała dyplom uznania I sekretarza KK PZPR — K. Dąbrowsy za pełną realizację zadań podjętych z okazji VIII Zjazdu Partii. (Z)

Samochody przyszłości

(Dokończenie ze str. 1)

ne wytwarzanie nowego silnika tzw. „top-motor” o bardziej doskonałej pod względem termodynamicznym konstrukcji niż obecnie wytwarzane źródła napędu.

Modele samochodów firmy —

Narada w Urzędzie Miasta

Przed nowym rokiem szkolnym

Kuratorium Oświaty i Wychowania wraz ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego zorganizowało przed nowym rokiem szkolnym konferencję poświęconą zadaniom dydaktycznym i organizacyjnym, w której uczestniczyli gminni inspektorzy oświaty, dyrektorzy szkół podstawowych i prezesi Rad Zakładowych ZNP.

Mówiąc o sprawach organizacyjnych, wicekurator M. Noworyta podkreślił, iż mimo 17 nowych szkół podstawowych, które otwarte zostaną w najbliższym czasie, w niektórych rejonach miasta i województwa szkoły i przedszkola są bardzo obciążone. W dwóch gminach nie ma przedszkoli w ogóle. Referent stwierdził także, że mimo wysiłków wychowanie przedszkolne jest wciąż najslabszą stroną krakowskiej oświaty. Powyżej 60 procent 6-latków korzysta z przedszkoli, reszta zaś tylko z ognisk przedszkolnych.

Brakuje nadal nauczycieli w szkołach gminnych. Obecnie 180 etatów jest nie obsadzonych.

Zakazano rozpoczynania zajęć szczególnie dla dzieci najmłodszych, o 7 rano. Podobnie nie powinno się skracać przerwy międzykolejnych do 5 minut. Praktyki takie zdarzały się w latach ubiegłych.

Co słychać?

W Dallas w USA zmarła ostatnio w wieku 56 lat milionierka, Claire Graham, niegdyś nie najlepiej znająca pisanie, sekretarka, która robiąc mnóstwo błędów maszynowych, wynalazła białą płyn, wywabiający zle napisane słowa. Ten płyn, używany później przez wszystkie sekretarki amerykańskie, przyniósł jej fortunę.

Według oceny Kuratorium stan przygotowań do nowego programu III klasy jest dobry.

W czasie narady w Urzędzie Miasta poruszono także sprawę uzupełniania wiedzy przez nauczycieli. Spośród 11 tysięcy nauczycieli 7 tys. ma wyższe wykształcenie, a tysiąc kontynuuje naukę. Konieczna jest poprawa struktury wykształcenia nauczycieli, bowiem brakuje kadr w klasach najniższych, co wiąże się z nową falą wyżu demograficznego. W czasie konferencji dyskutowano także na temat kierunków pracy ideowo-pedagogicznej oraz roli harcerstwa w wychowaniu młodzieży.

W obradach uczestniczyli m. in.: kurator Zdzisław Markowski i wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak. (ag)

GOSCI MY W KRAKOWIE

Dzisiaj w Krakowie przebywa Aleksander Migunow — zastępca Szefa Zarządu Politycznego Północnych Wojsk Armii Radzieckiej. W godzinach przedpołudniowych radziecki gość spotkał się w siedzibie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z członkami Prezydium ZK TPPR oraz zapoznał się z najważniejszymi obiektami starego Krakowa.

Po południu Aleksander Migunow wraz z osobami towarzyszącymi zwiedza zabytkową kopalnię soli w Wieliczce i uczestniczy w spotkaniu z Zarządem Zakładowym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Kopalni Sól. (ib)

Bibliotekarz-archiwista w skupie makulatury

W Okręgowym Przedsiębiorstwie Skupu Surowców Wtórnych w Krakowie utworzono jedyny w swoim rodzaju etat bibliotekarza-archiwisty. Zadaniem zatrudnionego na tym etacie pracownika jest kontrola książek dostarczanych do punktu skupu makulatury. Zdarza się bowiem często, że na makulaturę trafiają znalezione na strychach, w komórkach czy rodzinnych bibliotekach bezcenne, bibliofilskie wydania, często o dużej wartości historycznej. Odkrywane książki przekazywane będą nieodpłatnie bibliotekom i antykwariatom.

Saudyjskie wezwanie do „świętej wojny”

KAIR
Saudyjski następca tronu, książę Fahd oświadczył w wywiadzie prasowym z okazji zakończenia Ramadanu, że aneksja przez Izrael wschodniej Jerozolimy uczyniła bezprawnym politykę umiarkowaną i zapowiedział nieubłagana walkę o niepodległość państwa palestyńskiego. Nawołując do niedawnej uchwały Knesetu, ogłaszającej Jerozolimę „niepodzielną i wieczną stolicą Izraela” Fahd stwierdził, że wobec takiego wyzwania jedyną odpowiedzią ze strony państw arabskich może być „święta wojna”. Saudyjski polityk pośrednio wezwał Egipt do powrotu w szeregi państw arabskich poprzez zdobycie się na odwagę — uznania fiaska porozumień z Camp David i wycofania się z prowadzonych pod egidą USA rokowań z Izraelem w sprawie ograniczonej autonomii dla Palestyńczyków.

Jak podało radio Rijad, Arabia Saudyjska otrzymała pierwsze samoloty amerykańskie typu F-15 (myśliwce bombardujące). Mają one służyć nie tylko armii saudyjskiej, ale „bronie również innych krajów arabskich przed wszelkim niebezpieczeństwem i zagrożeniem”.

Gigantyczny samorodek

Na południowo-zachodnich brzeżach Australii, w pobliżu miasteczka Kalbarri, znaleziono gigantyczny samorodek złota. Waży on 9 kg.

OD NIEDZIEMI

Decyzja izraelskiego Knesetu o aneksji Jerozolimy i uznaniu jej jako niepodzielnej stolicy państwa żydowskiego wywołała ostry sprzeciw wszystkich bez wyjątku krajów arabskich. Tym razem zademonstrowały one wyjątkową solidarność, groząc zarazem surowymi sankcjami tymi krajami, które zechciałyby uznać Jerozolimę za stolicę Izraela. Spodziewane jest zwołanie Rady Ligi Arabskiej celem uchwalenia rezolucji przewidującej zerwanie stosunków politycznych, a także gospodarczych, z tymi państwami, które będą utrzymywać placówki dyplomatyczne w Jerozolimie. Praktycznie dotyczy to w tej chwili dwudziestu państw, głównie państw amerykańskich (z europejskich tylko Holandii), które mają swoje ambasady w Jerozolimie. Wszystkie natomiast inne powinny potępić decyzję Knesetu, kto zaś tego nie zrobi będzie uznany za wroga Arabów. Wobec tych państw — jak zapowiadają kraje arabskie — zastosowane zostaną sankcje w postaci wstrzymania dostaw ropy naftowej. Jest to, jak dotąd, jedna z najbardziej skutecznych broni arabskich i niewiele jest takich państw w świecie, które mogłyby ją zlekceważyć. Najprawdopodobniej na forum ONZ popiera Izrael jedynie Stany Zjednoczone, deklarujące niezmiennie poparcie dla wszelkich nawet najbardziej kontrowersyjnych, poczyniań Izraela.

Tak więc konflikt arabsko-izraelski znalazł się na nowym, ostrym zakreśleniu dziejowym, z którego trudno będzie

wyjąć nawet Egiptowi. Mimo wyjątkowo niesprzyjającej aury politycznej postanowili nie zrywać rokowań z Izraelem w sprawie przyszłości Palestyńczyków. Niemniej, z racji potępienia przez Kair izraelskiej decyzji o aneksji Jerozolimy — perspektywa wznowienia tych negocjacji jest raczej bardzo odległa. Tymczasem więc, jako że historia nie znośi próżni, można się spodziewać nowej wezbrania fali wzajemnych oskarżeń o sabotażowanie układów z Camp David, czemu zresztą tak już

przeżywa Francja, która staje się coraz bardziej niespokojna. Każdy niemal dzień przynosi nowe doniesienia o działalności terrorystów. Padają strzały w domach i na ulicy, wybuchają bomby w księgarniach, w biały dzień odbywa się napad na biuro policji. 15 lipca terrorysty próbowali zabić byłego premiera Iranu — Szapura Bachtiaara. W dwa dni potem zginął był wicepremier Syrii — Salan Bitar. 5 sierpnia spłądowano prefekturę policji w jednej z dzielnic Paryża. W Lyonie dwóch terrorystów z Tajnej Armii Wyzwolenia Armenii zaatakowało konsulat turecki, chcąc w ten sposób przypomnieć, że kilkadziesiąt lat wcześniej ich naród został zmasakrowany przez Turków.

Kontrowersje...

Prasa francuska bije na alarm, kwestionując politykę rządu udzielania azylu uchodźcom politycznym, którzy na emigracji nie rezygnują ze swych dążeń walczyć. Rozwiązanie sprawy terroryzmu, zdaniem niektórych komentatorów, nie leży w możliwościach samej Francji. Zjawisko to bowiem, znane od dawna, dziś przybrało nową formę: powstał terrorizm o charakterze międzynarodowym. Różne organizacje, często nawet o odmiennych orientacjach, wzajemnie ze sobą współpracują, udzielają sobie pomocy w dokonywaniu zamachów i w

chronieniu się przed policją. Trudność polega także na tym, że terroryści, jak np. Irlandczycy czy Baskowie na ogół nie narzekają na brak źródeł finansowych umożliwiających im zakup broni.

(m-tr)

1234567 DO SOBOTY

Nieszczęściem makulatury i innych odpadów jest ponoć to, że znajdują się na powierzchni ziemi. Bo gdyby zalegały np. kilkaset metrów pod ziemią, to wówczas górniczy honor Polaków nie pozwoliłby zostawić je w spokoju. Szybko by się więc do nich dokopano, zainwestowano ile trzeba a nawet zajęłyby się nimi odpowiednie instytucje naukowe. Tak twierdzi się w Urzędzie Gospodarki Materiałowej pod wpływem kilkunastoletnich już ale ciągle daremnych wysiłków, aby zaszczerpić w Polaku szacunek wobec surowców wtórnych.

TYMCZASEM hałdy z odpadami rosną z roku na rok a wraz z nimi skala problemu, bo przecież tempo odzysku surowców wtórnych jest u nas nadal słabutkie. Zauważyć przy tym można rzecz zaskakującą: wśród głoszących ubolewań z powodu tego słabego tempa odzysku niknie również istotne pytanie: a może te hałdy nie powinny tak szybko rosnąć? Rozpatrzmy rzecz więc na przykładzie. Stosunkowo słaby wskaźnik zużycia występuje w grupie surowców niemetalicznych, a zwłaszcza w szkło. Z drugiej strony przyrasta w Polsce w rekordowym niemal tempie góra szluczek szklanych, co zaważać należy głównie budownictwu mieszkaniowemu.

Na 100 m kw. oszklonej powierzchni zużywamy w Polsce około 170 m kw. szkła okiennego, gdy tymczasem przykładowo w RFN ten sam wskaźnik zużycia wynosi zaledwie 104-105 m kw. Wystarczyłoby więc zmniejszyć na naszych budowach marnotrawstwo szkła tylko o połowę a ilość zaoszczędzonego surowca i to w posta-

Czasy gospodarnych

Ekonomia w śmietnikach

ci pierwotnej a nie wtórnej byłaby nieprawdopodobna. Tym samym narzekania na niskie tempo zagospodarowywania szluczek straciłyby od razu rację bytu. Drażmy zagadnienie dalej: Jak jest źródło owego marnotrawstwa szkła na budowach? Jeden z naukowców odpowiedział bardzo obrazowo: — „Nikom nie zależy na tym, aby tego szkła nie było. Po pierwsze nikt osobiście nie zyska na tym, jeżeli szkło nie będzie tłuczone a po drugie nikt też osobiście nie straci, jeżeli szkło będzie tłuczone”. Tak więc dopóki nasze przedsiębiorstwa nie będą poddane bardzo ostrym wymuszeniom efektywnościowym dopóty szkło będzie tłuczone na budowach na pośpiechu.

W świetle powyższego wiele szlachetnych i skądinąd

pożytecznych akcji mających na celu odzyskiwanie surowców wtórnych może w wielu wypadkach okazać się zajęciem pozornym i niewdzięcznym, bo przecież łatwym jest dziurę w czyjejs niegospodarności.

ROSNĄCE u nas w tak szybkim tempie wysypiska — znajduje się na nich około 800 mln ton różnych odpadów — skłaniają też do innej refleksji na temat ich powstawania. Zauważa się ona w pytaniu,

nedźerów przemysłu rozciągał niedawno w telewizji wizję polskiego piwa pitego z metalowych jak na Zachodzie puszek i użył ich jako jednego z ważnych argumentów przemawiających za słusnością budowy Huty „Katowice”.

Tymczasem mając na względzie przykre doświadczenia krajów wyżej od nas rozwiniętych, twórczy wysiłek naszych projektantów i naukowców powinien być skierowany na doskonalenie

tych tradycyjnych opakowań a zwłaszcza wielokrotnego użytku w celu maksymalnego zwiększenia ich efektywności. Czy opakowania stosowane przez „Polę” powinny być tak szybko wyrzucane na śmietnik? Wydaje się mało prawdopodobne, aby ich oczyszczanie kosztowało więcej niż koszt produkcji nowych opakowań.

JUZ tak w życiu bywa, że jak coś sknocimy, to możemy zaraz bez większego zastanowienia na śmietnik z tym! Tymczasem chodzi o to, aby mniej w ogóle knocić czy też nie tak bezmyślnie spieszyć się do tego śmietnika a i powodów do grzebania w hałdach z odpadami będzie odpowiednio mniej. I śmietniska podlegają prawidłom ekonomii.

JANUSZ ZARĘBA

Szukanie wiatru w polu (II)

Sasiad uciążliwy...

ZAPOWIEDZIANE w poprzednim artykule szukanie wiatru w polu, który w drugą noc lipca gwałtownym powiewem przetrzebił plantację pomidorów państwa Kaczorowskich, zaczęłam od Podgórek Tyńskich. Miejsce na plantację wybrane wspaniale. Podgórkę Tyńską schowane są w niecce żłobionej w łąkach i lasach, poza którymi wokoło widać tylko horyzont.

Gdyby nie te dymy nadciągające od góry. Dziś akurat są mniej widoczne, ale wczoraj były bajecznie fotogeniczne — mówi pani Kaczorowska. Spórzeżniał, że w okolicy padły komary, a przecież blisko jest bagno.

Ja śpię przy zamkniętych oknach — dołącza do rozmowy Tadeusz Racibór, który po sąsiedztwie zbudował sobie letni dom.

Padły krowy u Marcinkowskich, u Grabowskich.

Wydawało się, że będzie tu jak u Pana Boga za piecem, a okazało się, że to u pana dyrektora Józwicka za piecem hutniczym.

Dyrektor Huty Aluminium w Skawinie, mgr inż. Janusz Józwicki, ripostuje jednak stanowczo. Owszem, przyznajemy się „bez bicia”, że huta emituje rocznie ok. 600 ton fluorowodoru, ale technologia produkcji jest ciętą, nie ma oczyszczalni, fluor snuje się regularnie. Może być przekroczenie normy emisji pod smugą gazu czy dymu, gdy są opady, ale w zasięgu kilometra, nie dalej.

Instytut Podstaw Inżynierii Środowiska PAN w Zabrzu — dodaje inż. Mieczysław Grządziel, zajmujący się w hucie sprawami ochrony środowiska — na zlecenie huty przez 5 lat robił badania wpływu emisji fluoru na glebę, roślinność, zwierzęta. Wyniki składają się na dziesiątki tomów, dają podstawę do rejonizacji zagrożeń i określenia stopnia skażenia, pozwalają określić procent strat w plonach. Na tym opiera się biegły sądowy przy szacowaniu strat. W 1979 roku Huta Aluminium zapłaciła prawie 400 tys. zł odszkodowań za padłe bydło (m. in. 32 krowy), prawie 2 mln zł za straty w plonach, nie licząc ryczałtu (2 mln zł) za lasy. Wiadomo, że trawa w zasięgu kilometra jest w stu procentach skażona, że nie wolno nią żywić bydła, ale ludzie nie słuchają, pasą na niej krowy. Bydło pada.

Nie płacicie odszkodowania za skażoną trawę?

Płaci się za straty w plonowaniu, za ubytki owoców, a na łąkach nie ma strat, trawa rośnie. Płacimy za zatrute nią bydło. Nie można płacić i za trawę i za bydło.

Dla właścicieli łąk i pastwisk, od których z daleka muszą trzymać bydło jak od trucizny, jest to chyba argumentacja watpliwa.

TRAFILAM tu w poszukiwaniu sprawcy zniszczenia pomidorów w Podgórkach Tyńskich...

Inwazyjne, jednorazowe spalanie roślin w tej odległości jest fizycznie niemożliwością. A smród? Fluor nie ma zapachu. Ja po 27 latach pracy w hucie — dodaje dyr. Józwicki — gdy wracam po urlopie ledwo wyczuwam na hali zapach fluoru.

A jednak huta zapłaciła odszkodowania za padłe krowy gospodarzom z Podgórek Tyńskich. Musiało to być udokumentowane...

Nie twierdzimy, że huta nie jest sąsiadem dokuczliwym. Trudno zliczyć, ilu dziennikarzy przed panią indagowało nas w tej sprawie. Zdajemy sobie sprawę z nacisków i racji opinii społecznej. Nikomu bardziej niż nam nie zależy na wyeliminowaniu szkodliwych emisji. My tu przecież mieszkamy, jemy, wdychamy to powietrze. Tu żyją nasze dzieci, żyć będą nasze wnuki. Nasze i naszych pracowników. Tu, nie dalej jak kilometr od huty, mamy ogrody działkowe. Niektórzy mają tam też uprawy pod folią.

Zainteresowanym wiadomo, od ilu lat, uparcie, staramy się o modernizację huty. Sytuacja jest o tyle optymistyczna, że nie jesteśmy bezradni, jak w przypadku innych skażeń, np. siarkę, że są sposoby wyeliminowania szkodliwych związków fluoru. Są wdrożone i sprawdzone technologie produkcji aluminium, gwarantujące ochronę środowiska na zewnątrz zakładu i ochronę warunków pracy załogi hutniczej. Przy obecnej technologii produkcja tony aluminium powoduje emisję ok. 27 kg związków fluorowych w gazie i pyłach. Nowa technologia pozwoli tę emisję zredukować do 1 kilograma! Na wstrzymanie produkcji aluminium nie możemy sobie przecież pozwolić. Jest natomiast gotowy projekt modernizacji huty. Lada moment powinny się zacząć prace, na ten rok zarezerwowanych jest na ten cel 80 mln zł.

STANOWCZOŚĆ krakowskich władz w forsowaniu tej sprawy pozwala wierzyć, że plan ten zostanie zrealizowany, aczkolwiek jest to w czasie obecnej zadyszki inwestycyjnej wyzwanie ogromne. Modernizacja będzie kosztować krocie, ok. 6,5 mld zł (chodzi o dewizy), ale wszyscy rozumieją, że jest to wydatek pierwszej potrzeby. Należy do tych, które w decydujący sposób wpływają na jakość życia w Krakowie.

W sprawie, która mnie do Skawiny sprowadziła, jestem jednak ciągle w punkcie wyjścia. Szukanie sprawcy zniszczenia plantacji pomidorów — pod Tyńcem okazało się dobrym pretekstem do obnażenia ociężałego systemu organizacji sieci badawczej skażenia środowiska, systemu ignorującego zupełnie np. indywidualnych plantatorów. Są pozostawieni sami sobie, bezradni. Nawet gdyby to była wyłącznie ich sprawa, to nie jest w porządku. Postaram się to uzasadnić w następnej relacji z wędrówki tropem wiatru na tyńskim polu.

HELENA NOSKOWICZ

Kontrowersje

Humanista — kto to taki?

Zapanował u nas kiedyś na krótko pogląd, że grozi nam nadprodukcja inteligentów i miał on te przykre skutki, że przez kilka lat nie zbudowano żadnej nowej auli uniwersyteckiej. I był kiedyś intensywny kierunek na politechnizację, który miał te pozytywne rezultaty, że szkoły zawodowe zdobyły popularność i autorytet. Wszelako jeśli idzie o nabór na wyższe studia, to nadal wszystko wskazuje na to, żeśmy narodem humanistów. No, może nie wszystko wskazuje, bo ciągle mało czytamy, w teatrach bywają pustki i w muzeach głównie szkolne wycieczki, ale gdy wybieramy studia wyższe, to raczej najchętniej zdradzamy zamiłowania bardzo wyrafinowane, żeby nie powiedzieć wykintne. I w tym roku, jak nie-

„Małe Podhale” występowało we Francji

Przez trzy tygodnie przebywali we Francji członkowie Międzynarodowego Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Podhale”. Dziewczęta i chłopcy z Białego Dunajca, Jabłonki Orawskiej i Szezwani-Krosienki prezentowali tańce, śpiewy i muzykę górali z Podhala, Orawy i Pienin. „Małe Podhale” kierowane przez Andrzeja Haniaczka, tegorocznego laureata nagrody prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży, brało udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Gannat.

W grupie 12 zespołów Polacy wyróżniali się grą na unikatowych instrumentach ludowych, a zwłaszcza na dzwonkach pasterskich. Podobały się także gry i zabawy dziecięce „ciuciubabka”, „kotecka”, „stary baran mocno śpi”. Ponadto zespół występował m. in. w Chambery, Hermet, Vichy, Arches. Dużym przeżyciem dla polskich górali było spotkanie z Alpani — góralikami spod Tatr, Białej Góry i Trzech Koron tańczyli, śpiewali i grali pod maszywnym Mount Blanco.

zmienne od lat, okazało się, że nasi maturzyści najchętniej badaliby stare kultury nad Nilem, ocalali skarby kultury narodowej, analizowali „Krytykę czystego rozumu” Kanta.

Czy ten pęd na studia humanistyczne, to moda, czy też coś innego — postanowił wyjaśnić Lech Życki z „Chłopskiej Drogi” i zapytał o to dwóch profesorów, z dwóch uniwersytetów w Lublinie, prof. Władysława Smoleńca z KUL i prof. Kazimierza Myślińskiego z UMCS. Profesorowie, aczkolwiek humaniści, aczkolwiek z różnych uniwersytetów, to jednak w stosunku do przyszłych humanistów, kandydatów na humanistów — zachowali się zgodnie nieelegancko. Powiedzieli obaj: pierwszą przyczyną pędu na humanistykę jest... „nie najlepszy poziom nauczania w szkołach podstawowych i średnich”. Zdaniem profesorów, kandydaci nie przygotowania odpowiednio przez szkoły, rezygnują ze studiów na takich kierunkach, jak matematyka, fizyka, biologia czy chemia — gdzie żeby się dostać, trzeba mieć odpowiedni zasób wiedzy. Na kierunkach humanistycznych natomiast istnieje pewien margines, nazwijmy to, szczęścia. Tam, fakty, wydarzenia, ogólnie przyjęte schematy tego kierunku wiedzy pozwalają na indywidualną interpretację. Stąd szansa, co prawda niewielka, a za nią się уда?

Żeby jednak w tej swojej, przynajmniej okrutnej, opinii nieco kandydatów na humanistów pocieszyć, powiadają profesorowie, że także ucieczka od konsumpcyjnego stylu życia, chęć poszukiwania odpowiedzi na nurtujące młodzież pytania sprawiają, że kandydaci wolą historię sztuki i filozofię od materiałoznawstwa i budowy maszyn.

Nie mamy zamiaru polemizować z uczonymi, wykształcił oni sporo pokoleń młodzieży, dobrze znają studentów, mieli okazję poznać wielu kandydatów na studentów, ich doświadczenie przecież podyktowało im taką właśnie diagnozę. Ale trzeba wobec tego zapytać: jak kształ-

cimy przyszłych nauczycieli, skoro od lat nie potrafią oni nauczyć matematyki, fizyki, chemii i biologii, co warte są wydawane przez nich promocje i świadectwa maturalne, skoro z nauk ścisłych regularnie połowa ich wychowanków obława egzaminy wstępne, zaś pozostała część ze strachu wybiera humanistykę, bo na niej można fantazjować? To pytanie z dziedziny nauczania. I drugie — z dziedziny wychowania: jakże ich wychowujemy, skoro wychodzą ze szkoły z przekonaniem, czy poglądem, że po politechnice czy fizyce uniwersyteckiej raczej czeka ich droga konsumpcyjnej jeno rozkoszy, gdy po humanistycie raczej duch górował będzie na ich życiowej drodze?

Zdaje się, że mamy wśród nauczycieli za wielu tzw. humanistów — i oni kształcą nam swoich przestraszonych fizyką i matematyką — następców.

ANDRZEJ TUMIALIS

W świetle nowych przepisów

Krajobraz z domkiem

Spacer nad jeziorem czy rzeką staje się coraz częściej... prześladowaniem letniskowego budownictwa.

Trudno uciec od widoku tych „drugich domów”, rozsiedających się tłumnie w o atrakcyjniejszych zakątkach naszego krajobrazu. A często chciałoby się uciec, i to bardzo. Złazszcza, kiedy spotyka się ciężką bryłę „fortecy” z betonowych bloków, tkwiącą jak zadra w „miękkim”, wiejskim krajobrazie. Albo kolonijne tandety, jaskrawych domków campingowych, nie bez koczery nazywanych psimi budkami. Oczywiście, bywają także domki ładne, a nawet bardzo ładne, ale giną w powodzi tandety i złego gustu.

Według nowych przepisów budownictwo letniskowe może być lokowane tylko na nieużytkach. Zapobieganie się w ten sposób zajmowaniu ziemi ornej i wy-



Na wrotkach można jeździć także w pracy — jak ten hamburski kelner.

cinaniu lasów, co w ostatnich latach zdarzało się, niestety, coraz częściej. Przepisy określają również wielkość działek (od 600 do 1300 m kw.) i powstających na nich domków (do 110 m kw. powierzchni użytkowej). Ograniczenia te mają zapobiegać powstawaniu budownictwa luksusowych willi, powstających pod szyldem wakacyjnego domku.

W naszym kraju, gdzie wiele rodzin wciąż czeka na „pierwszy dom”, budowa „drugiego domu” musi, z natury rzeczy, podlegać pewnym ograniczeniom. Oprócz powierzchni powinny one dotyczyć także stosowanych materiałów. Oczekujemy, że władze terenowe, wydające zezwolenia na budowę, przedkładać się powstawaniu betonowych „fortec”, nie tylko brzydkich, ale i pochlaniających znaczne ilości wciąż deficytowego cementu.

Oczekujemy również zwiększenia wymagań wobec rozwiązań architektonicznych przyszłych domków. Tylko w ten sposób można zapobiec powstawaniu dalszych letniskowych slumsów.

Nowe zarządzenia nie mówią, jaki los spotka domki szpeczące dziś nasze jeziora, rzeki, tereny podmiejskie. Oznacza to, że będą stały spokojnie, póki nie zniszczy ich zab czasu. A w przypadku betonowych „bunkrów” jest to dosyć odległa perspektywa... Trudno jednak przyjąć inne generalne rozwiązanie, przekreślić wysiłek i wydatki rodzin, które te dachy zbudowały. Tym bardziej, że same dotychczasowe przepisy sprzyjały samowoli budowlanej. Kogo stać było na postawienie domku, temu kilkutyśięcna kara za brak zezwolenia nie robiła większej różnicy. Skutecznym hamulcem może być tylko zasada, że zbudowana se-

mowolnie dach zostanie po prostu rozebrana; i oczekujemy, że zasada taka będzie stosowana.

Ile domków letniskowych zbudowano już w naszym kraju, nikt dokładnie nie wie. Resort administracji szacuje, że jest ich około 50 tysięcy, ale szacunki te wydają się mocno zaniżone. Większość domków powstawała bez zezwolenia, a zatem nie ma ich w żadnej ewidencji. Dopiero przy końcu października będziemy znali prawdę — do tego czasu całe budownictwo letniskowe ma być spisane i opisane.

Nie czekając na wyniki tych spisów można powiedzieć, że gros domków jest dziełem lat siedemdziesiątych. Teraz rzecz tylko w tym, żeby te wymarzone dachy nie zasnęły krajobrazu, którego piękno jest wartością ogólnonarodową. A przy tym — także naszą!

URSULA SZYPERSKA

LARY PENATY

Jak przechowywać przyprawy?

Różne przyprawy, już od czasów starożytnych były bardzo cenione, ponieważ urozmaicały jednostajny smak potraw, dodawały im swobodę aromatu, pobudzały apetyt, niektóre natomiast stosowane regularnie i w małych dawkach były znakomitym środkiem leczniczym. Z tych samych powodów bardzo wiele współczesnych gospodyń zaopatruje się zarówno w dostępne na naszym rynku przyprawy jak i sprowadzając niektóre z wojaży zagranicznych. Doświadczmy, że polećka z różnorodnymi słoikami pełnymi aromatycznymi zioł i prosz-

ków jest także świetnym elementem dekoracyjnym we wnętrzu kuchennym.

Ponieważ większość przypraw sprzedawana jest w naszych sklepach w torebkach, najlepiej przesywać je do szklanych pojemników zrobionych (najlepiej) z ciemnego szkła, gdyż niektóre przyprawy jak np. papryka, curry czy pieprz turecki są bardzo wrażliwe na światło. Nie używajmy też pojemników metalowych, mogą one powodować reakcje chemiczne, które czynią przyprawę niezdadną do użytku.

Chrońmy też pojemniczki przed dostępem powietrza i pary, ponieważ wilgotnieją i zbijają się w grudki.

Większość przypraw, zwłaszcza gdy są mielone można przechowywać tylko przez rok.

Nie przesadzajmy też z ich użyciem; stosowane umiejętnie i w niewielkich ilościach podnoszą jakość potraw, sypane byle jak smak potrawy psują. (en)

Warto wiedzieć, że...

pończochy ongiś większą odgrywały rolę w stroju... męskim niż damskim, a to z uwagi na to iż mężczyźni już w średniowieczu odsłaniali łydki, a kobiety jeszcze długo nosiły suknie do ziemi. Pierwsze pończochy szyte z płótna lub innych tkanin — dla kobiet krótkie nie sięgające kolan, natomiast męskie aż do bioder — coś w rodzaju dzisiejszych rajstop. Pierwsze pończochy dziane ukazały się dopiero w XVI wieku, potem już szybko rozpowszechniły się i w XVIII wieku są już modne pończochy jedwabne, nawet aksamitowe. Wiek XIX — to zwrot w dotychczasowych zasadach pończosznictwa. Panowie już nie w długich pończochach gustują, lecz w krótkich skarpetkach, a panie pokazują swoje nóżki skracając długość sukien. Początkowo modne były pończochy bawełniane, jedwabne, kolorowe (czerwone, fioletowe itp.), bądźco bliździe, potem coraz ciężej, ze szwem, bez szwa, wreszcie wszelkie nylon, perlon i tak — aż do dzisiejszych pończosznictwa kreacji letnich, zimowych, balowych.

Z poradnika kosmetycznego

Nie bójmy się deszczu. Wprost przeciwnie, dobrze jest od czasu do czasu wystawić twarz na kilka minut „na deszcz” i potem nie wycierać jej tylko poćkać aż sama wyschnie. Tak zresztą jak przy myciu, o czym przecież na pewno każda z pań wie.

Przypominamy też, że: mleczko różane przeznaczone jest dla cer normalnej i suchych, mleczko kosmetyczne dla cer tłustej, a śmietanka dla cer suchych i wrażliwych.

na wszystko jest SPOSOB

Zielony koper i zielona pietruszka szybko więdną, po dwóch dniach listki ich żółkną i już nie są właściwie do użytku. Możemy ich żywot przedłużyć jeżeli: warzywa te wypłuczemy pod bieżącą wodą, otrzepiemy, drobno pokroimy a następnie włożymy do słoika szczelnie zakręcając przykrywką. W takim „stanie” i koper i pietruszka utrzymać mogą świeżość nawet do dwóch tygodni.

Do łask mody powróciła plisowana spódnica, oczywiście więc wybierając się w podróż pragniemy ją wziąć z sobą, ale jak to zrobić? Po prostu należy spódniczkę zwinąć w rulon wciągnąć w starą (z oddzielną stopą) pończochę i włożyć do walizki wzdłuż jej brzegu.

Utrzymywanie w idealnej czystości szyb w oknach nie jest rzeczą łatwą, a mycie ich nie należy do przyjemności. Stąd polecamy nowy płyn do czyszczenia szyb pod nazwą „Zorza” produkcji krakowskiej Spółdzielni „Barwa”. Płynem tym lekko zwilża się szmatkę albo gąbkę, a następnie taflę przeciera aż do sucha linianym gałganikiem. „Zorza” czyścić można również lustro i glazury łazienkowe.



Na krakowskim rynku...

Fot. WŁODZIMIERZ WÓJCZYK

Dawne nazwy Krakowa

Przedmieście Wesoła

TĘDY, PONAD ROZLEWISKAMI, skrajem tzw. stożka Prądnika przebiegał jeden z najstarszych szlaków komunikacyjnych Krakowa. Poniżej, wzdłuż niego, znajdowało się dawne koryto skierowane ku miastu rzeki Prądnika. W przywileju lokacyjnym Krakowa z 1257 r. stanowiącym przez wiele wieków podstawę prawną funkcjonowania miasta napisano: „zerzwalamy miastu (...) aby na rolę i pastwiska mieli (...) wraz z całym terytorium, które jest między miastem, a rzeką Prądnikiem, lukiem od wsi rzeczonej Rybitwy (prawdop. d. przedmieście Rybaki), aż do wsi nazwanej Krowodrzą”. Natomiast na dawnym korycie Prądnika, książę Bolesław, lokator, odstąpił miastu: „dwa nasze młyny (Za s. Mikołajem i Piaseczny) i trzeci, który należał niegdyś do braci z Miechowa, jak nie mniej czwartą, który był mnichów z Jędrzejowa (...)”.

W 1655 r. Szwedzi skierowali wodę roboczą Prądnika we wsł Dabie wprost do Wisły chcąc w ten sposób pozabawić miasto wody. Zniszczyli także wszystkie młyny królewskie. Znakomity system średniowiecznych urządzeń wodnych Krakowa nigdy już później w całej okazałości nie został odbudowany. Obecnie, mimo że dawne koryto Prądnika przecięte zostało w rejonie dawnego blechu miejskiego (ulicy Blich) wielkim nasypem kolejowym, a na starym szlaku komunikacyjnym Austriacy wzniesli wielki fort. (rozebrany przy budowie obecnego Ronda Mogilskiego), a nawet nazwa rzeki od dawnej granicy galicyjskiej zmieniona została na Białucha, to jednak nadal bystry obserwator może odczytać w krajobrazie

Na zapomnianych, starych tabliczkach z numeracją domów, w pobliżu obecnej ulicy Mikołaja Kopernika, spotkać można jeszcze czasem tę nazwę VI dzielnicy katastralnej Krakowa. Nadal jest ona używana także na mapach katastralnych, w księgach wieczystych i wykazach hipotecyjnych, choć nowy podział miasta na obręby pozbawił nas tego elementu krajoobrazu kulturowego. Nazwa Wesołej liczy sobie niecałe cztery wieki, lecz obszar nią objęty ma starszą jeszcze historię.

miasta ślady starego układu na terenie późniejszej dzielnicy Wesoła.

Przebieg starego szlaku komunikacyjnego zbliżony jest do dzisiejszej ulicy Kopernika (dawną ulicą Wesołą), a nawet nadal widoczny jest uskok terenu rozpoznający się przy Domu Turysty i dalej aż do stawku w Ogrodzie Botanicznym.

ULICA WESOŁA BYŁA GŁÓWNA osią wschodnich przedmieść Krakowa, a parafialny kościół św. Mikołaja wzniesiony w pocz. XIII w. jako kaplica benedyktynska stanowił początek przedmieścia po tej, stosunkowo późno zabudowanej stronie miasta. Pierwotnie drogę tę nazywano ulicą Mikołajską. Od nazwy kościoła pochodzi także nazwa bramy miejskiej. W dokumencie z 1446 r. czytamy: „platea s. Nicolai, eundo de civitate Crac. versus Mogylam... in platea in qua itur directe de porta sine valva civitatis... versus eccl. s. Nicolai”.

Wokół osi ulicy Wesołej znajdowały się jurdyki: Lubicz, Strzelnica, Morstynowska, Radziwiłłowska. W granicach jurdyki Radziwiłłowskiej znajdował swój dawny charakter pod koniec XVIII w., od czasu działalności w Krakowie Komisji Edukacji Narodowej i gdy powstały tam zakłady uniwersyteckie.

nia oo. Jezuitów, ul. Kopernika nr 24—30.) Charakterystyczną cechą tych jurdyk była wielka ilość ogrodów, otaczających dworki, pałace i klasztory. Znajdowały się tutaj także ogrody publiczne.

Naprzeciwko murów miejskich przy Czerwonej Karczmie (dom na rogu obecnej ulicy Lubicz) znajdował się ogród Krzyżanowski, który „był na wiosnę i w lecie miejscem zbornym dla śmietanki towarzyskiej Krakowa (...) O charakterze zebrania w ogrodzie świadczył już z daleka widok powozów i karet, czekających u wejścia do ogrodu, gdzie też równocześnie tłoczyła się zgraja najwstrętniejszego zebraństwa”.

Przy ulicy Wesołej znajdowały się także dwa inne ogrody publiczne. W jednym, u Baummana, położonym przy kościele św. Mikołaja zbierali się urzędnicy niemieccy grający w kręgle i popijający piwo. W drugim, leżącym naprzeciwko Schaura gromadzili się kupcy i rzemieślnicy. Ogrody te straciły swoją popularność z chwilą założenia Plant. Również ulica Wesoła utraciła swój dawny charakter pod koniec XVIII w., od czasu działalności w Krakowie Komisji Edukacji Narodowej i gdy powstały tam zakłady uniwersyteckie.

W GMACHU POKLASZTOR-

Polskie angloaraby

Laik rozróżni co najwyżej dwie odmiany koni — konia pociągowego i tego mechanicznego, zamkniętego pod pokrywą silnika „syrenki” czy „fiata”. Dla fachowców natomiast koń to „cały odrębny świat”. A koni jest w kraju 1 mln 800 tysięcy.

W Polsce znanych jest i hodowanych kilkanaście ras. Hodowlą angloarabów zajmuje się jedno z najstarszych w naszym kraju tego typu gospodarstw — Państwowa Stadnina w Walewiczach.

Fachowcy cenią walewickie angloaraby głównie za urodę, łagodny charakter, a także za to, iż koń z tej stadniny odznacza się wszechstronnością — może być użytkowany w sportowym zaprzęgu lub przeznaczony pod siodło.

Rumaki z walewickiej stadniny są sprzedawane za granicą. Spora ich liczba znalazła się m.in. w krajach skandynawskich. Dotychczas sprzedano poza granicę kraju ok. 270 koni rasy angloarabskiej za sumę ponad 13 mln zł dew.

NYM przy kościółku oo. Karmelitów powstała w 1780 r. pierwsza w Polsce klinika. Dalej, po tej samej stronie ulicy, na gruntach pojezuickich założono ogród botaniczny. Zaprojektowany przy nim przez architekta Radwańskiego budynek obserwatorium astronomicznego był jedną z niewielu wzniesionych wtedy w Krakowie budowli klasycystycznych. Rozpowszechniona w Krakowie po objęciu miasta przez wojska Księstwa Warszawskiego loża masonów została w 1826 r. zlikwidowana, a jej zachowany do dziś budynek przy ul. Kopernika (nr 5, 7) przekazany został Uniwersytełowi wraz z częścią dawnego ogrodu Baummana. W okresie ostatniej okupacji niemieckiej teren ten został zabudowany tak skutecznie, że zniszczona została znakomita kompozycja średniowiecznego wnętrza urbanistycznego ulicy zamkniętej bryłą kościoła św. Mikołaja.

Słaba jest nadzieja, by układ ten kiedykolwiek został zrewaloryzowany. Obecnie dawne przedmieście i dzielnica Wesoła nie występuje na urzędowej mapie miasta, włączono ją do dzielnicy Śródmieście, której nazwa ma swoje uzasadnienie jedynie w aspektach administracyjnych.

JAN WL. RĄCZKA

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

Pasażer w amoku

Gdy konduktor pociągu pospiesznego „Merchantes Limited” w USA poprosił o okazanie biletu jednego z pasażerów, ten wrzasnął: „a mówiliłem, aby mnie zostawić w świętym spokoju!” i wpadł w szal. Wyciągnął z kieszeni pistolet i zaczął gonić po korytarzach pociągu. Nim go obezwładniono, ranik konduktora i dwoje pasażerów.

Doczekała się...

91 lat starą się bezskutecznie o amerykańskie obywatelstwo przybyła do USA w 1889 roku z Jugosławii — Mary Marvich. W końcu burmistrz miasta Charleston zlitował się i z okazji 107 rocznicy jej urodzin wręczył jej pismo o nadaniu obywatelstwa, mimo że nie miała wszystkich dokumentów.

Skarb pod szparagami

Podczas wykopywania szparagów Erich Kelten z Norymburgi znalazł w swym ogrodzie skarb. Były to różne przedmioty z III wieku naszej ery, wartości 6 mln marek. Miejscowe władze zainteresowały się tym odkryciem, aby umożliwić właścicielowi ogrodu wywiezienie skarbu. W tej sytuacji znalazca sprzedał zabytkowe przedmioty muzeum bawarskiemu.

Lato, lato, nie płacz więcej...

To nie lato lecz istna katastrofa. Leje od świtu do nocy i od nocy do świtu. Nie ustępują jeszcze zachodnie powodnie a już rodzą się wschodnie. Od czasu do czasu monotony płusk ulewy przerywają burze. Gospodarze już po raz któryś z rzędu usiłują uratować siano, raz rozkładając raz składając kopy ociekające wilgocią i ze smutkiem myślą o tym czym przyjdzie im karmić bydło na przednówku. Nawet z krowami wyjść nie można, woda chlupie pod nogami a w powietrzu wisi ściana deszczu lub w najlepszym wypadku mokrej, nie ustępującej mgły. Tak jest nie tylko na Podkarpaciu lecz w całej Polsce. Żeby to chociaż do znuwu ustało. I po-

myśleć, że w inne lata o tej porze znuwu były już w pełni.

Od listopada do kwietnia z radością myślimy o lecie. Każdy marzy o wygrzaniu się w słońcu, o upalnych dniach i gwiazdowych nocach, o kąpielach w morzu i spacerach po lesie. I czerwiec i lipiec poskapyły nam tych radości tak gorąco uciążliwych. Mokną więc dzieci na kolonjach i obozach. Siedzenie w szkołach przeznaczonych na letni wypoczynek nudzi śmiertelnie, więc choćby mały spacer, choć kilka znalezionych poziomków czy jakiś grzybek powinny rozproszyć smutek szarego dnia. Meczają się opiekunowie i wychowawcy, aby przecieć jakoś młodzieży u-

rozmaicić wakacyjny odpoczynek, martwią się rodzice, czy dzieci się nie przeziębiają, czy aby są zabezpieczone przed rozlewającymi się rzekami, potokami i strumykami.

Starsi na urlopach po odeśpaniu roboczych zaległości, po przeczytaniu kilku zabranych z sobą książek, wysłuchują radiowych komunikatów, oczekując jakichś pomysłów wiecei pogodowych i olimpijskich. A trzeba powiedzieć, że radio stara się jak może, nadając w krótkich odstępach czasu wieści ze wszystkich dziedzin sportu i ze wszystkich stadionów. Gdyby nie ono przyszłoby zawiadzać z nudów i z nie zaspokojonej ciekawości. Nie więc dziwnego, że głosi-

ki otwarte są od świtu do nocy, co w tym wypadku nikomu nie przeszkadza, większość okien bowiem jest zamkniętych i głos nie niesie się po górach i dolinach.

Grzybów niewiele, choć deszcze powinny im sprzyjać, ale może zimno przeszkadza. Jagód też nieobfitość. Zresztą w ogóle — jak na razie — ten rok nie udał się pod żadnym względem — żywnościowym i wypoczynkowym. Wprawdzie różni domorośli meteorologowie przepowiadają piękny wrzesień (niektórzy nawet wróżą wspaniałą pogodę aż do grudnia), ale prawdopodobnie są to tylko pobożne życzenia. Bo jakże tu myśleć o nadchodzącej jesieni i o zimie, skoro nie użyło się lata.

Być może zanim ten felieton ukaże się w druku słońce wyjdzie spoza chmur, niestety jednak piękne lato następuje po prawdziwych, ostrych, śnieżnych zimach, a nasza ostatnia była taka nie z pierza ni z mięsa, ani dużych mrozów ani wielkich opadów śnieżnych. Więc i lato takie nieprawdopodobne. Ale żeby aż tak paskudne. No cóż, niech żywi nie tracą nadziei, jeszcze nie wszystko stracone, jeszcze może trochę promieni słońca ogrzeje zziębniętych, wysuszy przemoczonych i napelni radością wszystkich marzących o cieple, słońcu i lecie z prawdziwego zdarzenia — czego nam wszystkim serdecznie życze.

MARIA KWIATKOWSKA

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
15 VIII 1900 r.

● Rozmiary ostatniej katastrofy trzęsienia ziemi we Włoszech przechodzą najgorsze przewidywania. Liczba ofiar dochodzi do straszliwych rozmiarów 200.000 ludzi. Włochy utraciły również część terytorium, bowiem cała linia wybrzeża uległa zmianom. Nie potwierdzone dotąd oficjalne pogłoski donoszą, jakoby na skutek trzęsienia ziemi zniknęła z powierzchni Sycylia wraz z dwoma wyspami. „CZAS”

● Nareszcie dogadałam się z [profesorową] Pareńską — pod jednym względem! Ani ich, ani nas nie stać na uniwersytet dla dziewczyn — to raz, a dwa: nauka — nauka, a reputacja pańienki na wydaniu — do brem najwyższymi! Co do tego jesteśmy zgodne. Za naszych czasów pańienki nie śniły o uniwersytecie i jakoś żyjemy, nawet w gronie uczonych mężów „be” oraz „ma” powiedzieć umiemy. Więc i naszym pańienkom solidne domowe wykształcenie z powodzeniem do wyjścia za mąż wystarczy. Co do tego jesteśmy całkowicie zgodne. Ja już nawet moim pannom oświadczyłam wprost: Na żadne studia nie pozwalam, chyba po moim trupie!...

Koresp. Antoni
Domański Rkps



Jurek Nanowski i Wojciech Gwizdała z Warszawy spędzili nad krasiejskim malowidłem długie godziny.

Młodzi konserwatorzy przy ściennych malowidłach

6 tygodni pracowali studenci Wydziału Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie przy konserwacji kamienia i kitowaniu belek stropowych przy ul. Kanoniczej w ramach studenckiej „Akcji Kraków”. Najwięcej satysfakcji czworcy z nich sprawiła praca nad transferem dwóch malowideł ściennych z XVIII wieku, zdjętych ze ścian krasiejskiego zamku. Skomplikowana i żmudna praca

młodych konserwatorów pozwoliła na eksponowanie malowideł w dowolnych wnętrzach bez szkody dla ich wartości i bez narażania na mechaniczne uszkodzenia. Specjalistów od trudnej sztuki dokonywania transferów malowideł ściennych kształci tylko warszawska ASP. Ich udział w „Akcji Kraków” jest więc tym bardziej potrzebny i cenny.

Od 1 sierpnia swoją praktykę zawodową po 2 i 3 roku studiów poświęcili krakowskim zabytkom także studenci naszej ASP. 10 studentów codziennie po sześć, siedem godzin spędza w dawnym Domu Towarzystwa Lekarskiego, którego wystrój wnętrza projektował Stanisław Wyspiański. W tzw. „czerwonej sali” konserwatorzy odkrywają, czyszczą i zabezpieczają malowany fryz zdobiący ściany wokół całej sali, także projektu Wyspiańskiego. Grupa, którą spotkaliśmy w Domu Towarzystwa Lekarskiego już drugie wakacje pracuje w ramach „Akcji Kraków”. Poprzedniego lata odkrywali malowidła ściennie, zdobiące wnętrza mieszczarskiej kamieniczki przy ul. Floriańskiej. Niechętnie wspominają jednak o tamtej udanej przecież pracy i wysoko ocenionej przez profesorów z ASP i fachowców z Pracowni Konserwacji Zabytków. Okazało się bowiem, że przez jesień i zimę nie zadbano o zabezpieczenie pomieszczeń, w których odkryto malowidła. Ściany zamokły i cała praca poszła na marne. Wraz ze studentami mamy nadzieję, że dzieła Wyspiańskiego nie spotka ten sam los. (es)

Dziękujemy...

...za pozdrowienia kadrze i uczestnikom obozu harcerskiego w Starych Juchach oraz uczestnikom kolonii Przedsiębiorstwa Usług Socjalnych „Budostal” spędzającym ostatnie dni wakacji w Starym Sączu. (aż)



Katarzyna Semkowicz i Aleksander Piotrowski z krakowskiej ASP przy odkrywaniu malowideł wykonanych wg projektu Wyspiańskiego.

Fot. Włodzimierz Wojczyk

Zawiodła wyobraźnia

Pamiętam z dzieciństwa, jak w odpowiedzi na moje molestowania o kupno teckich słyszałem nieodmienne: chcesz mieć proste plecy — noś tornister. Nośłem go więc, choć z niechęcią w sercu, by po latach przekonać się, że jednak rodzice — inspirowani przez lekarzy — mieli słusznosc.

Kiedy jednak ja z kolei chcę uchronić moje dziecko od skrzywienia kręgosłupa, sprawa okazuje się niewykonalna. Tornisterów uprawdnie w sklepach nie brak, za to ich wielkość, kolorystyka oraz infantylne ozdoby w rodzaju muchomorków, czy krasnoludków — są do przyjęcia wyłącznie dla pierwszoklasistów. A przecież dzisiaj, kiedy dzieci rosną „jak na drożdżach” nabyte wady postawy stają się coraz powszechniejszym zjawiskiem. Obciążone książkami torby, noszone na jednym ramieniu, to pewny sposób nabawienia się boczego skrzywienia kręgosłupa.

Czy można jednak wymagać, by uczeń w najdłuższym

Cena za artyzm

Małe, gliniana doniczka (nr 222), o wymiarach mniej więcej 5x6x7 cm, można kupić w sklepie Cepelli w Pasażu Bielaka za „jedynie” 31,50 zł. Trudno się dziwić producentowi — Spółdzielni Pracy Rękodzieła Artystycznego „Art-Ceramik” w Tuszcu k. Warszawy, który w trosce o własne interesy tak słono ceni swoje niczym nie wyróżniające się wyroby, bardzo natomiast dziwi brak reakcji ze strony zatwierdzających i kontrolujących ceny. (d-b)

POZOSTAŁO TYLKO PÓŁTORA MIESIĄCA

Czy letni sezon turystyczny jest dla „Wawel-Touristu” udany?

Jak co roku na wiosnę trwały przygotowania do zbliżającego się letniego sezonu turystycznego. Objęły one wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje trudniące się tą sferą usług. Miasto pod Wawelem szczególnie interesują wyniki uzyskiwane przez terenowe przedsiębiorstwo turystyczne, jakim jest „Wawel-Tourist”, gdyż cały zysk z turystyki teje instytucji wędruje do kasy miejskiej.

„Wawel-Tourist” prowadzi w Krakowie większość hoteli oraz campingi; za jego pośrednictwem wynajmowane są też pokoje gościnne. Przedsiębiorstwo organizuje ponadto turystykę wyjazdową i przyjazdową, głównie w naszym kraju, a także w pewnym zakresie wyjazdy na odpoczynek do państw demokracji ludowej.

W gestii „Wawel-Touristu” znajduje się obecnie 10 hoteli dysponujących 1170 miejscami. Są to obiekty o różnorodnym standardzie, a więc od najtańszych do najdroższych. W większości nie są to hotele duże. Dla przykładu: „Europejski” posiada 103 miejsca, „Monopol” 55, „Polski” 98, „Warszawski” załedwie 61, „Pod Złotą Kotwicą” ma 113 miejsc, a „Polonia” 150. W motelu „Kra”, najpopularniejszym obiekcie przedsiębiorstwa, może nocować do 200 osób, a na pobliskim campingu 600 turystów. Swoich stałych turystów ma też dysponujący 217 miejscami hotel „Pod Kopcem” (dizal). Niedawno oddany został do eksploatacji, po długoletnim remoncie, mający 86 miejsc hotel „Pod Różą”.

Wszystkie campingi „Wawel-Touristu” mieszczą 1185 osób. Na kwatery prywatnych w pokojach gościnnych może zamieszkać ponad 7 tys. osób. Własna gastronomia przedsiębiorstwa zapewnia 845 miejsc konsumpcyjnych. Do obsługi turystów czeka 20 autokarów.

Do końca tegorocznego letniego sezonu pozostało niewiele ponad półtora miesiąca. Można więc już pokusić się o pierwsze jego oceny. Sezon nie jest całkiem zły, lecz nie należy do rekordowych, jakie mieliśmy w latach 77-79. Nie najlepsza pogoda odstraszyła wielu turystów krajowych, jak i zagranicznych. Na słabszą frekwencję turystów z krajów kapitalistycznych miało też zapewne wpływ pogorszenie sytuacji politycznej między Wschodem a Zachodem. Od końca lipca obserwuje się jednakże nasilenie ruchu turystycznego również z państw Europy zachodniej.

Hotele „Wawel-Touristu” są maksymalnie wykorzystywane. Pozwala to przedsiębiorstwu uzyskiwać dobre wyniki ekonomiczne. Poprawiła się też frekwencja na campingach. Kwate-

ry prywatne też nie świecą pustkami — wręcz odwrotnie. Plan pierwszego półrocza został przez „Wawel-Tourist” pomyślnie wykonany, a warto dodać, że wartość sprzedaży i usług „W-T” ma w tym roku osiągnąć kwotę 426 mln zł, zaś czysty zysk powinien osiągnąć co najmniej 20 mln zł.

Dążąc do uatrakcyjnienia pobytu w Krakowie „W-T” organizuje program rozrywkowo-turystyczny i wypróbowane formy zwiedzania naszego miasta np. „jannikiem”, tak jak w latach ubiegłych. Można więc spodziewać się, że tegoroczny letni sezon — mimo całej swej złożoności — nie będziemy wspominać jako najgorszy z ostatnich 10 lat. (ja)

Kilka kropel w morzu potrzeb

Według szacunkowych danych liczba samochodów prywatnych w Nowej Hucie wzrosła w bież. roku o dalszych 2500 pojazdów. Pilny i nieustającym problemem jest więc budowa nowych garaży oraz boksów. Program w tym zakresie przewiduje oddanie do użytku do końca br. 25 boksów, 16 na os. Piastów i 9 przy al. Lenina realizowanych z własnych środków ludności. Kolejne 4 boksy (os. Na Stoku) mają być gotowe dopiero w przyszłym roku.

Jak więc widać ilości te pozostają daleko w tyle za potrzebami dzielnic, która w dalszym ciągu będzie musiała uszczuplać swoje tereny zielone kosztem budowy parkingów samochodowych i zatok przed blokami. (aż)

NOTATKA KRAKOWSKA

JUTRO O GODZINIE:

* 16 — Sukienice, Kram pod Ptaszkami — Melodie weselne w wyk. Kapeli „Złoty Róg”, od 17-20 — Mały Rynek — Melodie ludowe w wyk. tej Kapeli.

* 17 — KMPIK, Mały Rynek 4 — Pokaz ikebany i obrzęd parzenia herbaty w wykonaniu przybyłej do Polski grupy Japończyków. Wstęp wolny.

* 19 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Meeting bluesowy — Z. Polak zaprasza na wspólne muzykowanie oraz nagrania „czarnego” i „białego” bluesa.

W NIEDZIELĘ:

* 16 — Sukienice, Kram pod Ptaszkami — Gra „Szmelcpaka”, od 17-20 — koncertuje na Małym Ryнку.

Komunikat MO

9 sierpnia br. o godz. 13.50 w Krakowie na ul. Kamińskiego w pobliżu Przedsiębiorstwa „Naftobudowa” doszło do zdarzenia się trzech pojazdów — samochodu marki „peugeot”, „fiata 126p” oraz stojącego na przystanku autobusu MPK marki „berliet-jelcz”.

Świadczenie wypadku prozorni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie ul. Siemiradzkiego 24, pokój 320 lub 318, telefony: 384-56 bądź 239-22 wewn. 506.

A POZA TYM:

* W Śródmiejskim Ośrodku Kultury, ul. Mikołajska 2 — do 18 bm. o godz. 20 — występy „Tria wokalnego” z Gdańska.



Krakowska Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych „Gal-Skór” zajęła 11 miejsce w skali kraju we współzawodnictwie o tytuł „Najlepszego eksportera”.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość przekazania spółdzielni dyplomów Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Krajowego Związku Spółdzielczości Pracy. Krakowski „Gal-Skór” istniejący od 1936 roku to zakład, który znany z doskonałych wyrobów skórza-

nych — tych dużych jak: walizki, nesesery, a także galanteria drobna — portfele, „kluczkówki” itp. 360 pracowników w 13 zakładach w tym 3 w Wieliczce i 1 w Czernichowie wykonują rocznie produkcyjne wartości 147 mln zł. 51 proc. to produkcja na eksport.

Na zdjęciu: najstarsi pracownicy „Gal-Skóru” — Rudolf Uteński (35 lat pracy) i Jan Mastalerz (31 lat związany z „Gal-Skórem”). Fot. Jadwiga Rubis

rozmowy przy herbacie

Studenci SGGW — krakowskiej zieleni

W studenckiej „Akcji Kraków” najaktywniejsi tego lata są młodzi konserwatorzy i studenci akademii rolniczych. Ci ostatni poświęcają swe praktyki zawodowe inwentaryzowaniu i ratowaniu krakowskiej zieleni. Największa grupa to oczywiście studenci krakowskiej Akademii Rolniczej, przyjechali także młodzi rolnicy z Lublina, Poznania, Olsztyna, a od 1 sierpnia pracuje w naszym mieście 23 studentów ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie pod opieką mł. Romualda Wojewody, którego poprosiliśmy o chwilę rozmowy.

— Jak doszło do przyjazdu Pana i pańskich studentów do Krakowa?

— Zaproszenie do udziału w „Akcji Kraków” otrzymaliśmy w lutym tego roku. Jesteśmy jedyną w kraju uczelnią kształcąca specjalistów w dziedzinie kształtowania terenów zieleni i ochrony środowiska, to też temat byłoby sporo.

Grupa, która przyjechała teraz ze mną na dwa tygod-

nie, to studenci po pierwszym roku i ich czterech kolegów z IV roku, spełniających funkcję opiekunów i pomagających młodszemu kołegom w wykonywaniu powierzonych prac.

— Czym zajmujecie się w Krakowie?

— Przez pierwsze dwa dni niestety nie robiliśmy nic, ponieważ nie dograno do końca wszystkich spraw organizacyjnych. Czekając na

plany geodezyjne potrzebne do zinventaryzowania starego parku w Woli Duchackiej zajęliśmy się ogródkami przy ul. Bąkowskiej, które również nie były jeszcze opisane i zinventaryzowane. Dzięki naszej pracy dokładny opis zieleni wraz ze wskazaniami pielęgnacyjnymi mają już posesje pod numerami 12, 14, 18, 20 i 22.

— Na czym w zasadzie polega inwentaryzacja zieleni miejskiej i komu ona służy?

— Każde miasto posiada mapy geodezyjne z naniesionymi budynkami, szlakami komunikacyjnymi, granicami posesji itp. Z reguły nie obejmują one jednak szczegółowego opisu zieleni, a to potrzebne jest w pracy konserwatora zieleni i przy pro-

jektowaniu nowych terenów rekreacyjnych w mieście. Inwentaryzacja stanu obecnego jest więc naszym zadaniem. Na mapie zaznaczymy każde drzewo i każdy krzew a w części opisowej podajemy jego nazwę, szerokość pnia, wielkość korony, istniejące uszkodzenia i choroby oraz wskazania, jak naszym zdaniem należałoby taką roślinę leczyć.

— Wspomniał Pan o parku w Woli Duchackiej...

— Jeszcze nie rozpoczęliśmy tam pracy, ponieważ nie mamy tzw. podkładów geodezyjnych. Gdy tylko je otrzymamy zrobimy kompletną inwentaryzację. Mam nadzieję, że weryfikacja studenckiej pracy, jakiej dokonają jeden z krakowskich pro-

fesorów potwierdzi, że robimy to naprawdę solidnie.

— Czy swoją działalność w Woli Duchackiej zakończycie tylko na inwentaryzacji istniejącej zieleni?

— Jeżeli odpowiednia instytucja wykaże zainteresowanie, chcielibyśmy również wykonać projekt odnowienia starego parku. Mogłoby to być bardzo interesujące i z pewnością pożyteczne, temnat pracy magisterskiej któregoś ze studentów zajmujących się teraz inwentaryzacją.

— Dziękuję za rozmowę, a w imieniu Krakowa za pomysł w ratowaniu naszej zieleni.

Rozmawiał:

EWĄ SMĘDER-BAUEROWĄ

CO DZIE KIEDY?

PIĄTEK 15 SIERPŃNIA Marii Napoleona	SOBOTA 16 SIERPŃNIA Rocha Joachima	NIEDZIELA 17 SIERPŃNIA Żanny Mirona
---	--	---

TEATRY

Piątek

Miniatura (pl. św. Ducha 3) 19.30 Pollejan. Bagatela 19.30 Przypadkowa śmierć anarchy. Muzyczny (ul. Lubiech 46) 19.15 Polska krew. Teatr 38 (Rynek Gł. 27) 19.21 Jaz i pantomima. Barbakan 21 Grupa „Pod Buda” i „Country Blues”.

Sobota

Słowackiego 19.15 Sto rak, sto sztylów. Bagatela 19.30 Przypadkowa śmierć anarchy. Muzyczny 19.15 Polska krew. Teatr 38 19.21 Jaz i pantomima. Barbakan 21 Grupa „Pod Buda” i „Country Blues”.

Niedziela

Słowackiego 14 Carmen. 19.15 Sto rak, sto sztylów. Bagatela 19.30 Przypadkowa śmierć anarchy. Teatr 38 19.21 Jaz i pantomima. Barbakan 21 Grupa „Pod Buda” i „Country Blues”.

KINA

Piątek

Kijów 15.45 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15), 18, 20.15 Hair (USA 1. 15), Uciecha 15.45 Dziedzictwo (ang. 1. 18), 20.15 Pierwsza miłość (wł. 1. 18), Warszawa 16.18 Znachor (pol. 1. 12), 20 Rewolwer (wł. 1. 18), Wolność 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15), Wanda 15.30, 18, 20.30 Chiński syndrom (USA 1. 15), Mi Gwardia — Dzień Iluzjonu: 15.30, 17.45, 20 Ziemia faraonów (USA), Wrzes (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 Konwój (USA 1. 15), Świt (os. Teatrne 10) 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 1. 15), Mała sala 16, 19 King Kong (USA 1. 12), Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę (ang. 1. 15), Mała sala 13, 17, 19 Od siedmiu wzwyż (USA 1. 18), Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 16, 18 Bitwa o Midway (USA 1. 12), 20 Tredowata (pol. 1. 12), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Imperium namietności (jap. 1. 18), Związkowiec (Grzegorzka 71) 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Intryga rodzinna (USA 1. 15), 17.30, 19.30 Ofiara namietności (hiszp. 1. 18), Pasaż (Pasaż Bielska) 14, 16, 18 Na tropie Wilby'ego (USA 1. 18), 20 Narodziny gwiazdy (USA 1. 15), Ugorek (os. Ugorek) 13 Drogocenny braciśzek (cz. 1. 12), 17, 19 Tortury. Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Jesienna sonata (szw. 1. 15).

Sobota

Kijów 15.45 Obcy — 8 pasażer „Nostromo”, 18, 20.15 Hair. Uciecha 10, 12.15, 15.45 Dziedzictwo, 18, 20.15 Pierwsza miłość. Warszawa 16, 18, 20 Znachor. Wolność 10, 12.15 Ebiar — potwór z głębin (jap. 1. 12), 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę. Wanda 15.30, 18, 20.30 Chiński syndrom. Mi Gwardia 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20 Dzień Iluzjonu — Ziemia faraonów. Wrzes 15.45, 18, 20 Konwój. Świt 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo”. Mała sala 16, 19 King Kong. Światowid 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę. Mała sala 15, 17, 19 Od siedmiu wzwyż. Kultura 8, 10, 14, 18 Bitwa o Midway, 12, 16 Wende-ta, 20 We władzy ojca. Mikro 16, 18, 20 Imperium namietności. Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. Maskotka 15.30 Intryga rodzinna, 17.30, 19.30 Ofiara namietności. Pasaż 10, 11 Przygody Bolka i Lolka, 11.45, 20 Narodziny gwiazdy, 14, 16, 18 Na tropie Wilby'ego. Podawawelskie (ul. Komandosów) 18, 13 Dubler (fr. 1. 12), Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Młodziacy wspólni (kan. 1. 18), Ugorek (os. Ugorek) 15 Drogocenny braciśzek, 17, 19 Tortury. Sfinks 16, 18, 20 Jesienna sonata.

Niedziela

Kijów 15.45 Obcy — 8 pasażer „Nostromo”, 18, 20.15 Hair. Uciecha 10, 12.15, 15.45 Dziedzictwo, 18, 20.15 Pierwsza miłość. Warszawa 10, 12, 16, 18, 20 Znachor. Wolność 10, 12.15 Ebiar — potwór z głębin, 15.30, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę. Wanda 10, 12, 20.30 Chiński syndrom. Mi Gwardia 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20 Szereki-2 (USA), Wrzes 11, 12 Bajki — 13 Przez Góry Skaliste (USA 6.5), 15.45, 18, 20 Konwój. Świt 13 Go-dzi — ontra Gigan (jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Obcy — 8 pasażer „Nostromo”. Mała sala 16, 19 Eliskie spotkania trzeciego stopnia (USA 1. 12), Światowid 11 Ebiar — potwór z głębin (jap. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Ucieczka na Atenę.

Mała sala 15, 17, 19 Od siedmiu wzwyż. Kultura 10, 14 Bitwa o Midway (USA 1. 12), 12.15, 16 Wende-ta, 18 Do krwi ostatniej (pol. 1. 12), Mikro 16, 18, 20 Imperium namietności. Dom Żołnierza (ul. Lubiech 48) 15.45, 18 Konwój (USA 1. 15), Związkowiec 12.15 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. Maskotka 15.30, 17.30, 19.30 Ofiara namietności. Pasaż 10, 11, 12, 13 Przygody Bolka i Lolka, 14, 16, 18 Na tropie Wilby'ego, 20 Narodziny gwiazdy. Podawawelskie 11, 12 Bajki, 14, 16, 18 Dubler. Tęcza 17, 19 Młodziacy wspólni. Ugorek 14 Bajki, 15 Drogocenny braciśzek, 17, 19 Tortury. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Jesienna sonata.

WYSTAWY.

-MUZEA

Piątek

Sobota - Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. sob. niedz. 10-15 i 16-18), Wawel zaginiony (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin a współczesność (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), Kr. Jadwigi 41: (piąt. sob. niedz. 9-15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: Militaria. Zegary (piąt. 10-18, sob. 10-16, niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 10-14), Franciszkańska 4: Kraków w latach 1795-1914 (piąt. 9-15, sob. niedz. 9-14), Miłkowska 2: Odnowa Krakowa dawniej i dziś (piąt. sob. niedz. 11-18), Wieża Ratuszowa (piąt. 10-17, sob. niedz. 9-14), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: H. Siemiradzki, jakiego nie znamy (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41: Tworczność J. Matejki przed stulecie (piąt. 12-18, sob. 10-16, niedz. 9-15), Szołayskich, pl. Szczepański 9: Polskie malarstwo i rzeźba od 1784 r. (piąt. sob. niedz. 10-16), Czartoryskich, Piłarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (piąt. sob. 10-16, niedz. 9-15), Przyrodnicze, Sławowska 17: Współczesna fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10-13), Archeologiczne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski, Średniowieczne garnce i ceramika krakowska (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa, Biżuteria ludowa Środkowego Wschodu (piąt. sob. niedz. 10-15), ZPAF, ul. św. Anny 3: Niezależna fotografia amerykańska (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Kontakt — od Kontemplacji do Agitacji (piąt. sob. niedz. 10-18), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (piąt. sob. niedz. 10-17), al. Róż 3: Malarstwo A. Rutkowskiego (piąt. sob. niedz. 10-17), Między-narod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 80 (piąt. sob. niedz. 9-21), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 7-12 i 14-19), Muzeum Żup Krakowskich, Wiele-czka (piąt. sob. niedz. 8-19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (piąt. sob. niedz. 10-14), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. fot. „Ocalić — to nasz obowiązek” (piąt. sob. niedz. 14-20), RMPIK, pl. Centralny: Mal. T. Iskierki — Pejzaż bułgarski (piąt. sob. 10-20, niedz. 11-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Międzynarodowe Bien-nałe Grafiki (piąt. sob. niedz. 11-18), BWA, Osrodek Cricot 2, Kanonicza 5: Idee Teatru Cricot 2 (piąt. sob. niedz. 11-18), Galeria, Floriańska 34: Rysunek Olimpijski J. L. Ząbkowski (piąt. 10-18, sob. 10-17, niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10: Suknie — Aka Srodon i biżuteria Zuzanny Węclawicz-Babinczuk (piąt. 11-19, sob. 11-13, niedz. niecz.), Galeria „Desy”, św. Jana 3: Wyst. biżuterii artystów krakowskich (piąt. sob. 12-19, niedz. niecz.).

DYŻURY

Piątek

Sobota - Niedziela

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunkowe: Łazarnia 14: wypadki tel. 99, zachorowania 14: przewozy 238-33, porady stomatolo-g. w przypadkach nagłych (20-7, niedz. 14-7), ambulatorium (20-

kultystyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 825-50, 657-57, Nowa Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29 Niepołomice 198, Ściechówce, tel. Iwanowice 60, Dyżury szpi-tali:

Piątek

Chir. Trynitarzka 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Grzegorz-owska 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38, Neu-rologia oraz inne oddziały szpi-tali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. dziec., Urolog, O-kulist. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Laryngologia Kopernika 23a, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitarzka 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Prądnic-ka 35, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowska, Neurologia o-rz inne oddziały szpitali wg re-jonizacji.

Dyżurnie poradnie: internist., pediatr., gabinet zabiegowy (18-21), zgłoszenia wizyt domowych (18-20), w niedzielę dochodzi stomatologiczna (8-14), wizyty domowe (8-13), dla Śródmieścia al. Pokoju 4, tel. 181-60, 183-96, dla Nowej Huty: os. Jagiellońskie bl. I, tel. 856-26, dla Krowodrzy: ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórzka ul. Kutrzeby 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej, tel. 107-65 (8-15, niedz. niecz.), Inf. w Aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, N. Huta Centrum A bl. 4, Myslenice Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 199-99, Lek. Spółdz. Pracy wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30) oraz lekarzy kardiologów (16-23.30, niedz. niecz.) tel. 295-78, 226-66, Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.), Poradnia Przedmałżeńskie i Rodzinna — Rynek Gł. 6, p. I (pon. 16.30-18.30, sr. piąt. 17-19), Tel. Zaufania 371-37 (16-22), Mi-licyjny Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7-18, niedz. niecz.), Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8-18, niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiory 3, tel. 755-75 i 748-92 (7-22).

APTEKI

Piątek

Sobota - Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tien), Waryńskiego 24, Długa 63, Kazimierza Wielkiego 117, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tien), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tien), N. Huta, Centrum A bl. 3 (tien).

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wojski) od 9-19. Ogród Botaniczny (Kopernika) od 9 do zmroku.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 19, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.

16 Tu Jedynka. 17.30 Radioku-r. 18 Tu Jedynka. 18.20 Komu-nikaty. 18.25 Nie tylko dla kie-rowców. Uwaga! Bądź przeczorny na drodze. 18.30 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PR i TV. 19.40 Muzyka pięciu konty-nentów. 19.50 Bądź przeczorny na drodze. 20.05 Reportaż na zamówie-nie. 20.20 Wirtuozów różnych in-strumentów. 20.30 Melodie do któ-rych chętnie wracamy. 21.05 Kro-nika sport. 21.15 Komunikaty TOTO. 21.18 Muzyka K. Szyma-nowskiego. 22.20 Tu Radio Kie-rowców — Bądź przeczorny na drodze. 22.23 Magazyn Kultural-ny Progr. I. 23 Wita Was Polska.

Piątek II

Wiadomości: 21.30, 23.30. 16 Melodie filmowe. 16.10 Kon-cert życzeń miłośników muz. 16.40 Arcydzieła literatury świat. XX-go wieku. 17 Spotkania z piosen-ką radziecką. 17.20 Pod skórą — fragm. prozy T. Żubienkiego. 17.40 I został po nim sad — rep. 18 XXIII Międzynarodowy Fest. Muz. Organowej — Oliwa 80.18.25 Pielisek Studio Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie wśród któ-rych żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Odtworzenie 40 radiowe-go Wieczoru Muzycznego z Kato-wic. 20.13 Rozmowy o kinie — Waldemar Cholewowski. 20.33 U-twory Liszta z cyklu „Lata piel-grzymki”. 21.40 Guillaume Dufay — wielki muzyk burgundzki z XV wieku. 22 Scena Polska — Mieczysław Cwikliński. 23 Gran-ice jazzu. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobra-noc. 24 Koniec programu i hymn.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19, 20, 22. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Politi. dla wszystkich. 18.30 Czas relaksu. 19 Cezar, pow. w wyd. dźwięk. E. Byta — Faraon. 19.25 Opera! Wz-gląd. 19.30 Wielbiad na stopie — odc. pow.

Jerzego Krzysztonia. 20 Interadio — aktualności — mag. 20.40 Kata-log nagrań — Gilbert O'Sullivan (4). 21.20 Głowa miłosa — cudow-ny zapomniany instrument — aud. 22.08 Gwiazda siedmiu wie-czórów. 22.15 Trzy kwadransy jaz-zu — dyskografie. 23 Drugie na-rodziny wiersza. 23.05 W tonacji Trójki. 24 Między dniem a snem.

Piątek IV

Wiadomości: 16, 16.40, 22.55. 16.45 Człowiek, świat, dom — aud. (KR). 17.05 Gwiazdy i gwiazd-ki estrady (KR — Stereo). 17.23 „W Pracowniach PZK” — aud. (KR). 17.40 Muzyka rozrywkowa (Stereo — KR). 18.14 Nieporadnik językowy (KR). 18.24 Pogoda (KR). 18.25 Bezpieczeństwo ruchu dro-gowego — aud. 19.15 Lek. jez. an-gielskiego. 19.30 Odtworzenia kon-certu publicznego Orkiestry Fil-harmonii Filadelfijskiej (Stereo). 21.15 Wielkie balety Strawińskiego (Stereo). 22.15 Myśliciele i eko-nomia. 22.35 Kobiety różnych epok — Stanisława Przybyszew-ska — aud.

Sobota I

Wiadomości: 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 6 Sygnały dnia. 6.10-8.10 Uwaga! Bądź przeczorny na drodze. 9 Lato z Radiem. 11.40 Tu Radio Kierowców — Bądź przeczorny na drodze. 11.55 Komunikat o stanie wód. 12.25 Na południe od Czar-to-rz. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Komunikat energetyczny. 13.01 Przeboje na wakacje. 13.20 Komu-nikaty. 13.25 Bądź przeczorny na drodze. 13.40 Kącik melomana. 14 Studio Gama. 14.20 Studio Re-laks. 14.25 Studio Gama — oraz — Bądź przeczorny na drodze. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama oraz Bądź przeczorny na drodze. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18 Tu Jedynka. 18.20 Komunikaty. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Relacje ze spot-kań pikarskich o mistrz. I ligi. 19.30 Podwieczorek przy mikro-fonie. 21.05 Gwiazdy jazzu. 21.35 Przy muz. o spotk. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kie-rowców oraz — Bądź przeczorny na drodze. 22.23 Poznań na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Sobota II

Wiadomości: 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30. 7.10 Informacje o programach PR i TV. 7.15 Muz. rozrywkowa. 7.35-8.30 Koncert poranny. 8.35 Dialogi i zbliżenia. 9.30 Maria Stuart — słuch. wg dramatu J. Słowackiego. 10.40 Sprawy co-dzienne. 11 Jurorzy X Konkursu Chopinowskiego w 1980 r. 11.35 Ra-dioProblemy. 11.45 Muz. spod strzechy. 11.55 Komunikat o sta-nie wód. 12.05 Miniatury muzycz-ne. 12.25 Wakacje melomana. 13 Magazyn łowiecki. 13.15 Arie z oper de Falli i Grandadisa. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotkania z folklorem. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie. 14.30 Przygody Sindbada Zeglaza — odc. pow. B. Lesmiana. 14.50 Czata — mag. wojskowy Studia Młodych. 15.05 Muzyka Schuberta. 15.20 Radio-ferie. 16 Grupa Tender. 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia. 16.40 Czy znasz tę książkę — zagadka liter. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Troje — fragm. pow. Ann Quin. 17.40 „RA 88 = Rad” — rep. 18 Muzyczne archiwum PR. Paul Ro-beson. 18.25 Studio Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Czas i ludzie — aud. kombatanców. 19 Małyśko-wo. 19.30 Fram. opery komicz-nej. 19.55 Rozmowa z Teresą Fe-renc — aud. 20.10 Muzyka. 20.59 Transm. z Międzynarodowego Fe-stiwalu w Lucernie. 23 Mistrzowskie interpretacje muzyki dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc. 24 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 15, 17, 19.30, 22. Przerwa w emisji programu od 8 do 12.05. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 „622 upadki Bunga” odc. pow. St. Ignacego Witkiewicza. 14 W tonacji Trójki. 15.05 Lato w Filhar-monii. 16 Zgrzy — mag. 17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Frank Sinatra w Madison Square Garden. 18.10 Politi. dla wszystkich. 18.30 Kon-cert jakiegoś nie było. 19 Posłu-chać warto. 19.15 Piosenki z Ilu-zjonu. 19.35 Opera tyg. 19.50 Wiel-biad na stopie — odc. pow. Je-rzego Krzysztonia. 20 Baw się ra-zem z nami. 22.08 Gwiazda sied-miu wiecz. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko „Spadek” — słuch. wg opow. Henry Slesara. 22.45 Małe tęskno-ty — Krystyny Prońko. 23 Drugie narodziny wiersza. 23.05 W tonacji Trójki. 24 Jam session w Trój-ce.

Sobota IV

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 16.40, 22.55. 6.45 Co niesie dzień (KR). 7.40 Radio dedykuje. 8-12.05 Przerwa w emisji programu. 12.05 W pra-cowniach krakowskich naukow-ców aud. (KR). 12.15 Agrochem informuje (KR). 12.25 Głoda płyt (Stereo). 13 Tu Studio Stereo. 14.45 Wielkopolski dudziarz. 15.05 „Jan Kazimierz na łowach” — słuch. 16.05 Gdy zawiąda mechanizmy — aud. 16.25 SOS dla biosfery — Rezerwat turystyczny. 16.35 Na radiowej antenie wasze troski, nasze wnioski (KR). 17 Sobotni Magazyn Rozrywkowy (KR). 17.25 Notatnik kulturalny (KR). 17.45 Studio Dwóch — mag. Stereo (KR). 18.24 Pogoda (KR). 18.25 Od-krywy świata — portugalski ze-glarz — aud. 19 Czy znasz swoje

prawo — aud. 19.15 Lek. jez. an-gielskiego. 19.30 Studio Dwóch — mag. Stereo cz. II (KR). 21.15 Ba-let w radiu — Manuel de Falla. Muz. do baletu „Trojgraniasty kapelus” (Stereo — KR). 22.10 Nigdy tak nie pachniały kwiaty — Renata Danel. 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. St. Lo-rentz. 22.35 Lekarze przyrody — aud. 22.50 Gra Wanda Wilkomir-ska. 23 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.05 Fala 80. 7.15 Co niedziela gra kapela. 7.30 Moskwa z melodią i pios. 8.20 Musicom. 9 Informacje sport. 9.05 Rad. Mag. Wojskowy. 10.05 Komunikaty. 10.10 Pół wieku polskiej piosenki. 10.30 Tabakier-ka — słuch. 11 Różne barwy pio-senki. 12.05 W samo południe. 12.45 Polska muzyka popularna. 12.58 Informacje dla kierowców. 13 Studio Gama. 14.30 W Jeziora-nach. 15 Koncert życzeń. 16.05 Diabeł z Małego Smakosza — słuch. 16.50 Radiowe orkiestry przed mikrofonem. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Tot. Sport. 18.05 Informacje dla kierowców. 18.07 Komunikaty. 18.15 Przeboje wczoraj i dziś. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20 Koncert życzeń. 21.05 Z dzieł Kabaretu — aud. 22 Telegraf muz. ze świata — aud. 22.30 Moja audycja muz. 23.05 Informacje sport. 23.15 Rewia pio-senek. 23.45 Big Band Fucika Ellingtona.

Niedziela II

Wiadomości: 6.30, 7.30, 14.30, 18.30, 23.30. 7 Melodie niedzielnego poranka. 7.35 Koncert poranny. 8-11.57 „Niedzielne spotkania” — progr. literacko-muzyczny. 12.05 Nie-dzielny poranek muz. 13 Kącik — słuch. wg Modera. 14.35 Echa Festiwalu Folkloru Gorali Pol-skich w Żywcu. 15 Tajemnicza wyspa — słuch. 15.45 Gabriel Faure — 5 pieśni. 16 Koncert chopi-nowski z nagraniem Marty Sosin-skiej. 16.30 Trzecia strona meda-lu — rad. serial estradowy. 17.35 Alberto Ginastera — koncert na harfe i orkiestrę. 18 Panorama pol. wokalistyki. 18.35 Felieton publicystyki międzynarodowej. 18.45 Michał Spisak — Serenada na orkiestrę. 19 Recital zespołu „Captain and Tenille”. 19.20 Stu-dio Młodych. 20 Wiele artystów e-strady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Pios. żołnierskie. 21.30 Konkursy Chopi-nowskie we wspomnieniach J. Żurawlewa. 22.30 Męczyzna dowie-dnio — aud. 23 Nowe nagrania radiowe. 23.35 Publicystyka międ-zynarodowa. 23.40 Muzyka na

dobranoc. 24 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 8.30, 14, 18.30, 22. 8.35 Komu piosenka... 9 Wiel-biad na stopie, odc. pow. Jerze-go Krzysztonia. 9.10 Jak za dawnych lat — gra Znachor Light Orchestra. 9.30 W stronę kultury... 9.50 Jak za dawnych lat — gra Pasadena Roof Orchestra. 10 60 minut na godz. 11 Dyskoteka pod gruszą. 12 Zbrodnia wobec miasta — Ka-lisz w I wojnie światowej. 12.25 Orkiestry i dyrygenci. 13.20 Prze-boje z nowych płyt. 14.05 Pery-skop. 14.30 Z nagrań Pr. III. 15 Aud. społeczna. 15.50 Nowa płyta. 16 Pamiątniki. 16.15 W duecie z Elą Fitzgerald. 17 Zapraszamy do Trójki. 18 W duecie z Oskarem Petersonem. 18.35 Opera tyg. 19.30 Kontakt — odc. pow. G. Gór-skiej. 20 Z klasyki fortepianowe-go jazzu. 20.40 Wszystkie o poezji. 21 Muzyka poważna. 21.30 Gomo-lowe melodie. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Wieczorne spotkania z Nani Bregwadze. 23 Drugie narodziny wiersza. 23.05 Duety jednego nagrania — goście sopockich festiwal. 23.45 Chopin w nagrańach Rubinstein.

Niedziela IV

Śladem naszych publikacji

Co z opakowaniami?

W nawiązaniu do notatki prasowej pt. „Rezerwy są...” WSS w Skawinie wyjaśnia:

Do oszczędnej i racjonalnej gospodarki papierem i wyrobami papierowymi, przywiązujemy należytą wagę, nie pomijając przekazywania makulatury na tzw. surowce wtórne. Opakowania papierowe po towarach, które nie nadają się do ponownego wykorzystania na cele opakunkowe, bądź do odsprzedaży w postaci nienaruszonej, składowane są w wyznaczonych miejscach, między innymi przy sklepie „1001 drobiazgów”, na podwórku, z przeznaczeniem na makulaturę, bądź na wysypisko śmieci. Makulaturę tę zabiera prywatny furman — odtawiając ją do miejscowej zbiornicy, prowadzonej przez

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Skawinie. Odpady opakowań nie nadające się na makulaturę, wywozi na wysypisko śmieci, gdzie są utylizowane. Nie są to oczywiście takie ilości makulatury, jak wymieniano w notatce prasowej, lecz znacznie mniejsze (wagon — ale na rok), gdyż i producenci towarów ograniczają do możliwego minimum wielkość opakowań, zmuszeni do tego sytuacją ogólnokrajową. Zainteresujemy się tym, czy w tym zakresie nie ma jeszcze innych działań, a na terenie Skawiny przedsiębiorstwa handlowe.

Dyrektor Oddziału
HENRYK MAMON

WUT wyjaśnia...

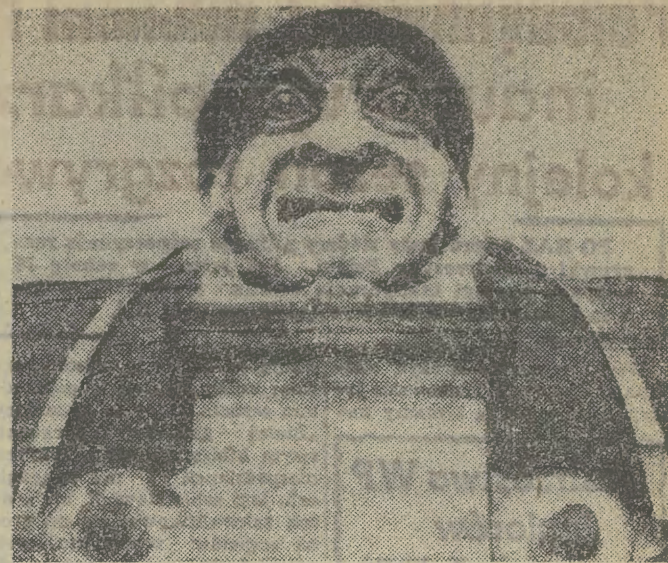
W odpowiedzi na notatkę prasową „Echa Krakowa” z

dn. 9 lipca br. Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Krakowie wyjaśnia, że podany na rachunku telefonicznym termin zapłaty w ciągu 7 dni (przypomnienie w spisie telefonów 1977/78) został przedłużony do ostatniego dnia miesiąca, za który rachunek opiewa. Aktualnie, rachunki telefoniczne dla abonentów miasta Krakowa, rozprawdane są przez Ośrodek Elektronicznego Przetwarzania Danych w Krakowie przed 20. każdego miesiąca. Posiadane tabulogramy kontrolne abonentów zalegających z zapłatą rachunku 2 miesiące wskazują, że abonentów nie przestrzegających terminu, a duża ich liczba płaci rachunki telefoniczne ze znacznym opóźnieniem sięgającym nawet 60 dni. Wprowadzony

ponownie system wyłączenia stacji telefonicznych za zaległości nie jest nowością, kara za ponowne włączenie stacji była pobierana. Zwiększony wymiar opłat za ponowne włączenie jest konieczny ze względu na niedyscyplinowanie abonentów dotyczące opłat, co powoduje zaległości z tego tytułu w urzędzie na kwotę około czterech milionów złotych. Zarządzenie Nr 6 Ministra Łączności (Dziennik Łączności Nr 1 z dn. 8 kwietnia 1980 r.) nie sugeruje publikacji prasowej, czy też informacji w formie ulotek dołączonych do rachunków abonentów, natomiast zarządzenie późniejsze zaleca umieszczenie informacji w poszczególnych placówkach pocztowych.

Dyrektor

mgr LESZEK SOBOL



Ciekawi jesteśmy czy zgadniecie Czytelnicy gdzie to jest? Wystarczy stanąć przed bramą wejściową do gmachu Teatru im. Juliusza Słowackiego i popatrzeć do góry.

Fot. Michał Kaszowski

Praca

CUKIERNIKA do wypieku wafli zatrudni wytwórnia — Czesław Borek, ul. Józefa 3.

Kupno

PILNIE kupię plec gazowy typ PG-12. Oferty 36549 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nauka

FIZYKA, matematyka, angielski — lekcje. Biłski, tel. 437-65, godz. 18-19. g-36769

DO matury eksternistycznej przygotowujemy. Mgr Bazgierowa, Kraków, 18 Stycznia 49/37 (róg Nowowiejskiej).

KURSY pisanie na maszynie — roczne i półroczne — stenografii, dla sekretarek, studentów i dla potrzeb własnych — prowadzi Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów. Wpisy przyjmują się w Krakowie, ul. Wrzesińska 5/6, tel. 174-87, w godz. 9-13 i 16-20 oraz w Zespole Szkół Ekonomicznych w Tarnowie, Bema 9/11, tel. 820-76.

KURSY

JĘZYKÓW OBCYCH:
♦ ANGIELSKIEGO
♦ NIEMIECKIEGO
♦ ROSYJSKIEGO
dla początkujących i zaawansowanych metodą tradycyjną i częściowo laboratoryjną, w Krakowie i Nowej Hucie organizuje

Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP.
Wpisy i informacje w sekretariacie KUR ZSMP, Kraków al. SŁOWACKIEGO 29, tel. 351-80, codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach 8-19.

KURSY

PRZYGOTOWUJĄCE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH NA UJ PRAWO OGÓLNE I ZAOCZNE STUDIUM ADMINISTRACJI — AE, AGH, PK wszystkie kierunki organizuje

Krakowski Uniwersytet Robotniczy ZSMP.
Wpisy i informacje w sekretariacie KUR ZSMP, Kraków al. SŁOWACKIEGO 29, tel. 351-80, codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach 8-19.

Matrymonialne

KAWALER, wysoki, studium — posłubi pania trzydziestoletnią, — nie-wysoką, nie pragnącą samodzielną. Oferty 36554 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

FIAT 125p, rok 1977 — sprzedam. Kraków, Dzierżyńskiego 100/7, po godz. 16. g-36483/86

NAGROBEK — granit czarny szwedzki — sprzedam. Tel. 337-38, godz. 19-21. g-36817

POLONEZ fabrycznie nowy — sprzedam. Tel. 642-42. g-36390

CIĄGNIK Zetor T-25 — sprzedam. Władysław Malina, Trzebinia 220, koło Mysienic. g-36383

VOLKSWAGEN 1500 S i 1600 L — sprzedam. Tel. 729-13, godz. 7.30-9. g-36905

AUTOMAT oraz maszynę do lodów i konserwator — sprzedam. Oferty 36800 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125p Super, przebieg około 70.000 km — sprzedam. Tel. 107-94. g-36373

SUKIENKI ślubna biała sprzedam. Tel. 219-65. g-36374

CASETTEDECK Pioneer CTF-500, Technics M-7, Daniel, PA-1801, tuner Kleopatry equalizer 20-kanalowy — sprzedam. Tel. 638-40 wewn. 127. g-36751

VW 1300 sprzedam. Tel. 417-59. g-36556

FABRYCZNE nowa Syrena 105L — zamienię na nowego Fiata 126p. Tel. 147-36, godz. 10-13. g-364-20

SILNIK Fiata 1500, akumulator nowy — sprzedam. Os. Piastów 49/53, po godz. 16. g-36760

MINI Leyland 550, rok 1972, 75.000 km, dobrze utrzymany — sprzedam. Oferty 36750 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 126p, 600 cm³, rok 1977, stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 737-31. g-36776

SZCZENIĘTA pudła — tanio sprzedam. Os. Na Stoku bl. 45/28. g-36635

NOVA Zastawę 1100 — sprzedam. Tel. 642-26, w godz. 10-16. g-36779

SKRZYŃ biegów do Zastawy 1100, Fiata 126, sprzedam. Kraków, plac Łagiewnicki 12. g-36709

4-miesięczny wyżeł alczaki do sprzedania. Bochnia, tel. 239-92. g-36703

MEBLE różne sprzedam. Złogoszenia: Kraków, tel. 628-24. g-36833

ODSTĄPIE cement. — Oferty 36734 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKODĘ 110 R, w idealnym stanie — sprzedam. Kraków, ul. Ofiar Dabia 19. g-36498

PRZYCZEPE kempingowa nowa — sprzedam. Nowy Sącz, tel. 216-72. g-36557

SYRENE 104 — pilnie sprzedam. Tel. 276-22 wewn. 53-96, godz. 17-19. g-36643

FIAT 125p, rok 1972 — tanio sprzedam. Tel. 306-59, po godz. 19. g-36493

MAGNETOFON kasetowy stereo Goodmans Dolby, wysoka klasa — sprzedam Łagiewniki, Ciesielska 15/2. g-36596

HANOMAG Henschel F45, stan bardzo dobry, zapasowy silnik, skrzynia biegów, szyba, starter, akcesoria — sprzedam. W rozliczeniu przyniję Żuka. Tel. 110-74. g-36819

FLIZY sprzedam. Os. Piastów 43/42. g-36681

MORRIS 550 Van — częściowo do remontu — tanio sprzedam. Kraków, Altanowa 18/28. g-36624

ZASTAWĘ 1100, farbycznie nowy, sprzedam. Tel. 143-00 wewn. 447, w godz. 17-22. g-36689

FLIZY, „Patientie” i „Banfi Hajszesz” — sprzedam. Tel. 477-07. g-36663

PRZYCZEPKĘ bagażową, sprzedam. Oferty 36300 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-36665

Lokale

SPRZEDAM własnościowe M-3 — Dąbie. Oferty 36729 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3-OSOBOWA RODZINA z zagranicy — poszukuje samodzielnego, umiarkowanego, superkomfortowego mieszkania na pół roku. Oferty 36952 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ pokój z kuchnią lub garsonierę — własnościowe. Może być bez komfortu, Dzielnica obok. Tel. 748-58 po godz. 20 lub oferty 36777 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe — Krowodrza — dwupokojowe, loggia, 45 m², i piętrowe. — Możliwa działka obok. Oferty 36898 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZETARGI

Zbioreza Szkoła Gminna w Liszkach, woj. m. krakowskie, ogłasza że w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie:

- modernizacji budynku Szkoły Podstawowej w Liszkach
- remontu dachów budynków szkół podstawowych w Rącznej i Mnikowie.

Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty druku niniejszego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu po upływie terminu ich składania, o godz. 10, w siedzibie Zbiorecznej Szkoły Gminnej w Liszkach.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-5755

Różne

NAGRODA za wskazanie miejsca postoju samochodu Syrena 105, nr rej. KN 99-37. Tel. 190-91.

FLIZY, terakoty układają zakład — usługowy — Andrzej Heretyński, tel. grzeźnościowy 112-50 — godz. 18-20.

PIĘKNE suknie białe, kolorowe, (zagraniczne) — wypożyczalnia salonu — mody słubnej „Sylvia”, Kraków, Topolowa 52.

PRZEWÓZ mebli oraz inne usługi transportowe wykonuje J. Smoter, tel. 329-70, godz. 8-10, 14-16.

OSOBY, które 7 sierpnia, o godz. 14, na przystanku tramwajowym w Prokocimiu były świadkami zabicia przez tramwaj nr 13 starszej kobiety — proszę gorąco o skontaktowanie się, Władysława Buckowa, os. Kozłówek, ul. Spółdzielców 13 m. 58. g-36915

NOWY kiosk ogólnospożywczo-kwiatowy, zlokalizowany na nowym osiedlu — sprzedam, wydzierżawie lub przyjmie współnika ze współpracą i gotówką. Oferty tylko zdecydowane: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 36574.

DIWANY, wykładziny czyste. — Zubieli, tel. 240-57, godz. 10-14. g-36773

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH!

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI W KATOWICACH
REJON REMONTOWY WSCHODNI KRAKÓW-ŁĘG
na TERENIE ELEKTROCIĘPŁOWNI KRAKÓW-ŁĘG
ul. CIEPŁOWNICZA 1

ogłasza, że związku z realizacją usług w zakresie remontów i urządzeń energetycznych zatrudni absolwentów szkół ponadpodstawowych do pracy przy remoncie i modernizacji urządzeń ciepło-mechanicznych, na stanowiskach:

- ▲ MONTERÓW URZĄDZEŃ KOTŁOWYCH
- ▲ MONTERÓW TURBIN PAROWYCH
- ▲ TOKARZY I POKREWNYCH
- ▲ MONTERÓW IZOLACJI CIEPLNYCH
- ▲ MURARZY
- ▲ CIEŚLI BUDOWLANYCH

Praca w elektrowniach podległych Rejonowi Wschód
▲ ELEKTROCIĘPŁOWNIA KRAKÓW-ŁĘG
▲ ELEKTROWNIA SKAWINA
▲ SIŁOWNIA HUTY im. LENINA

Wynagrodzenie pracowników wg nowego układu zbiorowego pracy obowiązującego w energetyce.

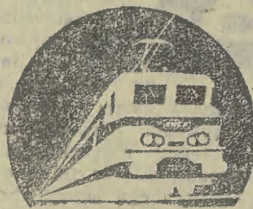
Pracownikom zamiejscowym, korzystającym z kwatery zakładowych i hoteli robotniczych, przysługują diety delegacyjne, w wysokości 40 zł — dziennie, zwrot kosztów przejazdu do stałego miejsca zamieszkania — dwukrotnie w ciągu miesiąca, łącznie z jednym dniem wolnym od pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela kierownik Wydziału Kadr ZRE na terenie Elektrociepłowni Kraków-Łęg, ul. Ciepłownicza 1, tel. 421-77 wewn. 650, 651, 652.

K-5759

Skorzystajcie z okazji zdobycia wysokich kwalifikacji zawodowych zapewniających wysokie zarobki i pozycję zawodową.

STOP OŚMIOKLASISTO!



CHCESZ ZOSTAĆ MASZYNISTĄ lokomotywy?

zgłoś się

do **ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w SAMOCHODOWNI PKP w KRAKOWIE**, ul. SIEMASZKI nr 1 telefon 270-22 wewn. 34-78

kształcącej w specjalnościach:

- ▲ ELEKTROMONTER
- ▲ ELEKTROMONTER taboru kolejowego
- ▲ ELEKTROMONTER trakcji elektrycznej
- ▲ MECHANIK silników spalinowych
- ▲ MECHANIK urządzeń kolejowych
- ▲ OPERATOR ruchowo-przewozowy.

WPISY DO KLAS I na rok 1980/81 przyjmują:

- ♦ Sekretariat szkoły — w godzinach 7-19
- ♦ Referat Ogólny Lokomotywni PKP w Trzebinii, w godzinach 8-14
- ♦ Referat Ogólny Lokomotywni PKP w Krakowie-Prokocimiu — w godz. 8-14.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ▲ ukończenie szkoły podstawowej
- ▲ nie przekroczony 18 rok życia
- ▲ odpowiedni stan zdrowia, stwierdzony przez lekarza szkolnego.

W OKRESIE NAUKI UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- ▲ wynagrodzenie miesięczne:
 - w pierwszym roku nauki — 375 złotych
 - w drugim roku nauki — 600 zł
 - w trzecim roku nauki — 975 zł
- ▲ świadczenia branżowe i socjalne, m. innymi:
 - bezpłatne umundurowanie o wartości 1.066 zł
 - odzież ochronną
 - deputat węglowy
 - 12 bezpłatnych biletów na dowolne trasy kolejowe oraz bezpłatny bilet na dojazd do szkoły
 - nagrody z funduszu zakładowego
 - bezpłatną opiekę lekarską i lekarstwa
 - bezpłatny internat dla chłopców (w Trzebinii) i wyżywienie za częściową odpłatnością!

Mogą też brać udział w wycieczkach, rajdach i zlotach turystycznych, oraz obozach rekreacyjnych, w kraju i za granicą.

Szkoła organizuje ponadto corocznie bezpłatny **KURS SAMOCHODOWY PRAWA JAZDY**.

ZOSTAŃ UCZNIEM NASZEJ SZKOŁY!
Zdobędziesz atrakcyjny zawód!

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w KRAKOWIE, ul. MOGILSKA 1

Reprezentacyjny siatkarz Hutnika R. Malinowski w Legii!

Puchar Europy. Mimo iż zebrał wówczas sporą liczbę zdolnych zawodników — m. in. Stefanskiego, T. Wójtowicza, a przez krótki okres i Kołodziejskiego z Hutnika — sztuka się nie udała. Stefanski starzeje się i podobnie jak Gawłowski czy Bosak z Piomienia ma zamiar wyjechać za granicę (o wyjazd zresztą starają się także **Bebel** i **Karharz**). Skaperowanie któregoś z reprezentantów jest więc najprostszy sposobem wzmocnienia drużyny i przedłużenia nadziei na sukcesy.

WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa i Książka - Ruch” w Krakowie, ul. Wisła 2